

Reprinty

„Gazety Gdańskiej”

▶ Str. 5-7

Partner wydania



Stanisław Seyfried

**Galeria Sztuki Gdańskiej**

Paul Kreisel z ulicy Morskiej w Sopocie

▶ Str. 8

PARTNER WYDANIA

Energa GRUPA ORLEN

**SPORT  
W SZKOLE**

▶ Str. 12



# ▶ GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 752 | 10.02.2023 r. ISSN 2544-2864

## Ludźmi zasłużonymi pomiać nie należy

Z Czesławem Nowakiem, prezesem Stowarzyszenia Godność, byłym portowcem i działaczem NSZZ „Solidarność”, represjonowanym w PRL za przekonania, byłym posłem, inicjatorem m.in. budowy pomnika Jana Pawła II i Ronalda Reagana na Przymorzu oraz przywrócenia krzyża nad żołnierskimi mogiłami na Westerplatte rozmawia Artur S. Górski

▶ Str. 4

## Zmiany w Muzeum Narodowym w Gdańsku

Przebywający na Wybrzeżu Jarosław Sellin, wiceminister Kultury i Dziedzictwa Narodowego podczas konferencji prasowej w Pałacu Opatów w Oliwie poinformował o oczekiwanej od jakiegoś czasu zmianie organizacyjnej gdańskiego muzeum.

▶ Str. 9

## Wernisaż wystawy „Spojrzeć ludziom prosto w oczy...”

W Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku w 4. rocznicę śmierci Jana Olszewskiego odbył się wernisaż wystawy pt. „Spojrzeć ludziom prosto w oczy...”.

▶ Str. 9

## Wracam do gry...

Rozmowa z Krzysztofem Brede, nowym trenerem I-ligowej Chojniczanki Chojnice

▶ Str. 10

# ZŁOTE płyną z gdańskich kranów...



To jest gest prezydent Gdańska. Złote popłyną z gdańskich kranów do niektórych gdańskich portfeli. Znakomite płace w Gdańskich Wodociągach. Prezes spółki może w ciągu roku zarobić 468 000 zł, przewodnicząca rady nadzorczej skarbnik Izabela Kuś 134 tys. zł, podobnie zastępca. Nowe wynagrodzenia w wykupionej od Francuskiego Saur International spółce komunalnej ustaliło 19 stycznia 2023 walne zgromadzenie udziałowców. ▶ Str. 2  
Czyli prezydent Gdańska Aleksandra Dulcikiewicz.



## Posterunek Straszyn

Za komuny była taka instytucja społeczno-polityczna podporządkowana PZPR i realizująca jej cele polityczne, a nazywała się Front Jedności Narodu (FJN). Działał od

1952 r. (Bolesław Bierut był I Przewodniczącym) i został zastąpiony w 1983 r. przez PRON czyli Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego pod auspicjami Jaruzelskiego. Natomiast jedną z podstawowych ról Frontu Jedności Narodu było zaangażowanie w wybory do Sejmu i rad narodowych poprzez monopol na zgłaszanie kandydatów. Teraz baczni obserwatorzy naszej sceny politycznej widzą powrót do idei FJN w wykonaniu Donalda Tuska, jako wspólnego frontu zjednoczonych sił opozycji. Tusk czepił się tej koncepcji jak pijany płotu nie pomny, że oprócz niego i kilku akolitów z Koalicji Obywatelskiej nikt nowego FJN-u nie chce. Po pierwsze dlatego, co w miarę jasno wyartykułował Szymon

Hołownia mając na uwadze wyniki wyborów do Parlamentu Europejskiego, że w przypadku powstania jednego opozycyjnego bloku wyniki sondażowe w prawdziwym głosowaniu nie sumują się, a są mniejsze. Hołownia odwrócił się tyłem do Tuska w głosowaniu w Sejmie nad nowelą ustawy o Sądzie Najwyższym za co odsądzono go od czci i wiary, a

## Kłeska Tuska na froncie jedności

red. Tomasz Lis sponstponował go, nazywając jego ugrupowania „Kaloniami 2050”. Powstaje pytanie dlaczego Tusk prze tak silnie do wspólnej listy? Odpowiedź jest w miarę prosta. To nie ważne ile punktów procentowych stracą na połączeniu we Front Jedności Narodu. Chodzi o to, żeby w sumie zdobyć więcej niż Prawo i Sprawiedliwość na co

szansa rzeczywiście istnieje. Tusk obawia się, że choć podzielona opozycja uzyska razem więcej mandatów, żadna z partii nie pokona PiS-u. Wtedy ruch należy do Prezydenta RP, który powierza misję tworzenia rządu ugrupowaniu, które osiągnęło najlepszy wynik wyborczy. Nawet jeśli miałby to być rząd mniejszościowy. A wtedy dla Tuska i reszty oznacza to mimo wszystko klęskę. Najbliższe wybory prezydenckie dopiero w 2025 roku, a jak wiadomo Głowa Państwa dysponuje prawem weta. Poza tym miałby przewodniczący Platformy całą opozycję w garści. To on rozdzielałby fundusze, o ile wyborcy głosowaliby na jedną listę opozycji. Niedoczekanie mówi reszta. Tusk niczym politycznego wampira boją się przywódcy poszczególnych ugrupowań, ponieważ znają jego apetyt na władzę i bezwzględność w likwidowaniu konkurencji. Nie pomogą żadne demonstracje w stylu posłanki Hanny Gill-Piątek, która właśnie opuściła w ramach protestu formację Polska 2050. Po wielu miesiącach gróźb i próśb Donald Tusk sam ogłosił w pierwszy poniedziałek lutego, że Platforma Obywatelska, wystartuje do wyborów samodzielnie.

Andrzej Potocki



## F(ig)raszka

Dobrze mają się  
niedźwiedzie  
Mogą w gawrze spać lub  
siedzieć  
Zima bywa nieprzyjemna  
Bo dni krótkie, a noc  
ciemna  
Słońce w znacznym  
deficycie  
A to zły ma wpływ na życie  
Chandra... nie ma co  
ukrywać  
Radzę wiosny wyczekiwać

## Liczbka

**285 zł**  
koszt poczęstunku przy  
pogawędce służbowej o  
odpadach urzędników  
Gdańska i Sopotu.

**290 zł**  
honorarium dla  
anonimowego halabardnika  
podczas uroczystości  
miejskich.

**5 200 zł**  
kolejna delegacja  
zagraniczna „w mieznane”  
Michała Wlazła, asystenta  
A. Dulkiwicz

## Cytat tygodnia

- Kiedy ogłoszono alarm dla grupy HUSAR, wszyscy się stawili, było nawet więcej chętnych niż pojechało - nadbryg. Piotr SOCHA, komendant wojewódzki PSP w Gdańsku w rozmowie z red. Michałem Pacześniakiem.

- Miejsce niemieckiej Zbrodni Pomorskiej jest ponad 400(...) okrucieństwami objęty został cały teren przedwojennego województwa pomorskiego, wymordowano od 30 do 50 tys. najlepszych polskich patriotów na Pomorzu, Niemcy od początku wojny realizowali swój morderczy plan - Roman DAMBEK, radny, prezes KKS im. TOW Gryf Pomorski, w rozmowie z red. Andrzejem Urbańskim.

- Prezydent Borawski jeszcze w grudniu informował, że podwyżek cen biletów nie będzie, tymczasem już w styczniu kolejne podwyżki ogłaszał - Przemysław MAJEWSKI, radny PiS w Gdańsku, w rozmowie z red. Jarosławem Popkiem.

## „Gość dnia” - RADIO GDAŃSK

## GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny  
Marek Formela  
Sekretarz redakcji  
Tomasz Łunkiewicz

Reklama  
603-692-609

Wydawca  
Dom Prasy  
Formela Spółka Jawna  
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505  
80-886 Gdańsk  
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer  
Gazety Gdańskiej ukazał się  
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności  
za treść reklam i ogłoszeń

Nakład zgodny z ustawą o VAT

# ZŁOTE płyną z gdańskich kranów...

To jest gest prezydent Gdańska. Złote popłyną z gdańskich kranów do niektórych gdańskich portfeli. Znakomite płace w Gdańskich Wodociągach. Prezes spółki może w ciągu roku zarobić 468 000 zł, przewodnicząca rady nadzorczej skarbnik Izabela Kuś 134 tys. zł, podobnie zastępca. Nowe wynagrodzenia w wykupionej od Francuskiego Saur International spółce komunalnej ustaliło 19 stycznia 2023 walne zgromadzenie udziałowców. Czyli prezydent Gdańska Aleksandra Dulkiwicz.

„Odzyskanie” z początkiem br. gdańskiej wody i spółki ją dystrybuującej z rąk Francuzów i pojawienie się na gospodarce mapie Gdańskich Wodociągów – w miejsce SNG, oznaczały pewne zmiany w składzie zarządu i rady nadzorczej przedsiębiorstwa zaopatrującego gdańszczan w wodę. Jacek Kieloch, wieloletni wiceprezes, a od lipca ub.r. prezes Saur Neptun Gdańsk, od 2 stycznia br. został prezesem Gdańskich Wodociągów S.A. z pensją zasadniczą 30 tys. zł. To mniej niż u Francuzów, ale prezes może liczyć na 30 proc. premii.

Za zakup 51 proc. akcji Saur Inter. Miasto Gdańsk zapłaciło 43,7 mln zł. Spółka zmieniła nazwę, ale klienci nie muszą podpisywać nowych umów. Gdańskie Wodociągi stały się spółką dostarczającą wodę mieszkańcom, a prezes pozostał ten sam – Jacek Kieloch.

Wraz z finalizacją umowy nabycia akcji Saur Neptun Gdańsk S.A. zawartej między Saur International société par actions simplifiée à associé

unique a Gminą Miasta Gdańska odeszli z rady nadzorczej przedstawiciele francuskiego SAUR Int. Zastąpiła ich ekipa z Urzędu Miasta. 19 stycznia 2023 r. uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Gdańskich Wodociągów S.A. czyli de facto prezydent Miasta Gdańska (100 proc. udziałów), ustalone zostało wynagrodzenie prezesa Zarządu Gdańskich Wodociągów. Miesięczne stałe wynagrodzenie prezesa Jacka Kielocha wynosi 30 tys. zł. W SNG oscyloowało w sumie wokół 50 tys. zł.

Jako, że 2 stycznia 2023 r. zawarta została umowa o świadczenie usług zarządzania wynagrodzenie prezesa GW składa się z części stałej – z wynagrodzenia miesięcznego podstawowego oraz części zmiennej, stanowiącej wynagrodzenie uzupełniające – uzależnione od poziomu realizacji celów spółki. Może sięgnąć 30 proc. wynagrodzenia stałego, czyli ok. 9 tys. zł miesięcznie.

Posiadający wcześniej 49 proc. akcji magistrat miał w Radzie Nadzorczej SNG Pawła

Orłowski, wiceprezesa Międzynarodowych Targów Gdańskich, byłego samorządowca i wiceministra ds. rozwoju, skarbniczkę miasta Izabelę Kuś oraz szefową Wydziału polityki gospodarczej Iwonę Bierut. Na mocy decyzji prezydent miasta Aleksandry Dulkiwicz do Rady Nadzorczej GW weszli też wiceprezydent Piotr Kryszewski (jako wiceprzewodniczącym), sekretarz miasta Danuta Janczarek i wicedyrektor ECS Magdalena Mistat, prawą rękę Basila Kerskiego, dyrektora ECS. Skład rady uzupełnia prawnik Krzysztof R. Kochanowski.

Wydane też zostało 19 stycznia br. zarządzenie prezydent Gdańska ustalające kształtowanie wynagrodzeń członków Rady Nadzorczej „Gdańskie Wodociągi” S.A. I tak miesięczne wynagrodzenie członków Rady ustalono jako iloczyn przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw (bez wypłat nagród z zysku, w czwartym kwartale roku poprzedniego), ogłoszonego przez

GUS oraz mnożnika 1,5 (jeden i pięć dziesiątych). Jako, że przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku w czwartym kwartale 2022 r. wyniosło 6965,84 zł oznacza to miesięczną wypłatę 10 448 zł za zasiadanie w tym gremium. Wynagrodzenie przewodniczącego i wiceprzewodniczącego Rady Nadzorczej będzie o 10 proc. wyższe.

W kalendarzu prezydent Dulkiwicz pod datą 19 stycznia nie ma wzmianki o podjęciu tak popularnych wśród mieszkańców decyzji. Nie było też z tej okazji konferencji prasowej. W końcu Saur Neptun Gdańsk zawsze płacił bardzo dobrze, dwaj członkowie zarządu kwitowali w najlepszych latach 1,2 mln zł. W radzie też było godnie - ok. 0,6 mln złotych dla 7 członków rocznie. Pod władzą Dulkiwicz to ok 0,86 mln rocznie, no ale w radzie nie ma już ani jednego Francuza, ani żadnej osoby znanej z niechęci do gdańskiego samorządu.

ASG

## Antykwariat Rejs poleca

„Poezje” Adana Asnyka to książka polecana przez Jolantę Krzyżanowską, którą można kupić w Antykwariacie Rejs w Gdańsku.

„Jednego serca! tak mało! tak mało,  
Jednego serca trzeba mi na ziemi!  
Coby przy moim miłością zdrzało:  
A byłbym cichym pomiędzy cichemi”

Te słowa rozpoznają prawie wszyscy. Wprawdzie najczęściej jako tekst utworu śpiewanego przez Czesława Niemena, lecz jest to jeden z najpiękniejszych sonetów poświęconych miłości napisany Adama Asnyka, wybitnego poety, żyjącego w latach 1838-1897.

Za życia uznawano go za najwybitniejszego twórcę poezji epoki pozytywizmu, choć historycy literatury przypisują go często do drugiej generacji romantyków.

Jego twórczość oscylowała pomiędzy problematyką charakterystyczną dla tradycji romantycznej, a nowymi ideami filozoficznymi i społecznymi, które przyjęło się określać wspólnym mianem pozytywizmu.

Wiersze Asnyka to przede wszystkim liryka refleksyjna. Cechuje je doskonała forma poetycka, kunsztowna wersyfikacja, urozmaicona budowa zwrotek i wyszukane rymy.

Tomik poezji, który oferujemy ukazał się w 1996 roku w wydawnictwie Eventus. Zawiera on najpiękniejsze wiersze ze wszystkich okresów twórczości poety. Ich wyboru dokonał wydawca, a ułożył je Juliusz Wiktor Gomulicki.

Serdecznie polecam. Zbiorek może być doskonałym prezentem walentynkowym.

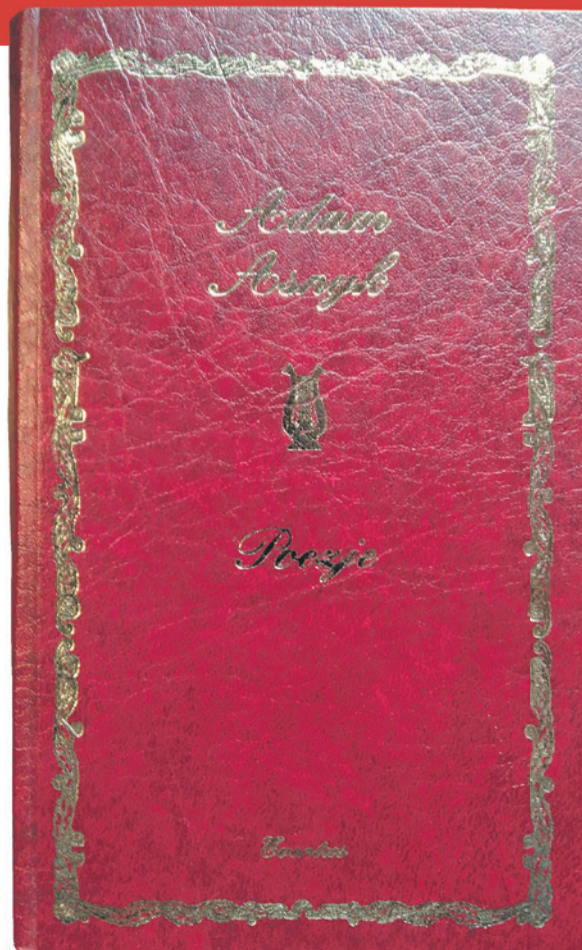
Tomasz Łunkiewicz

## Personalalia

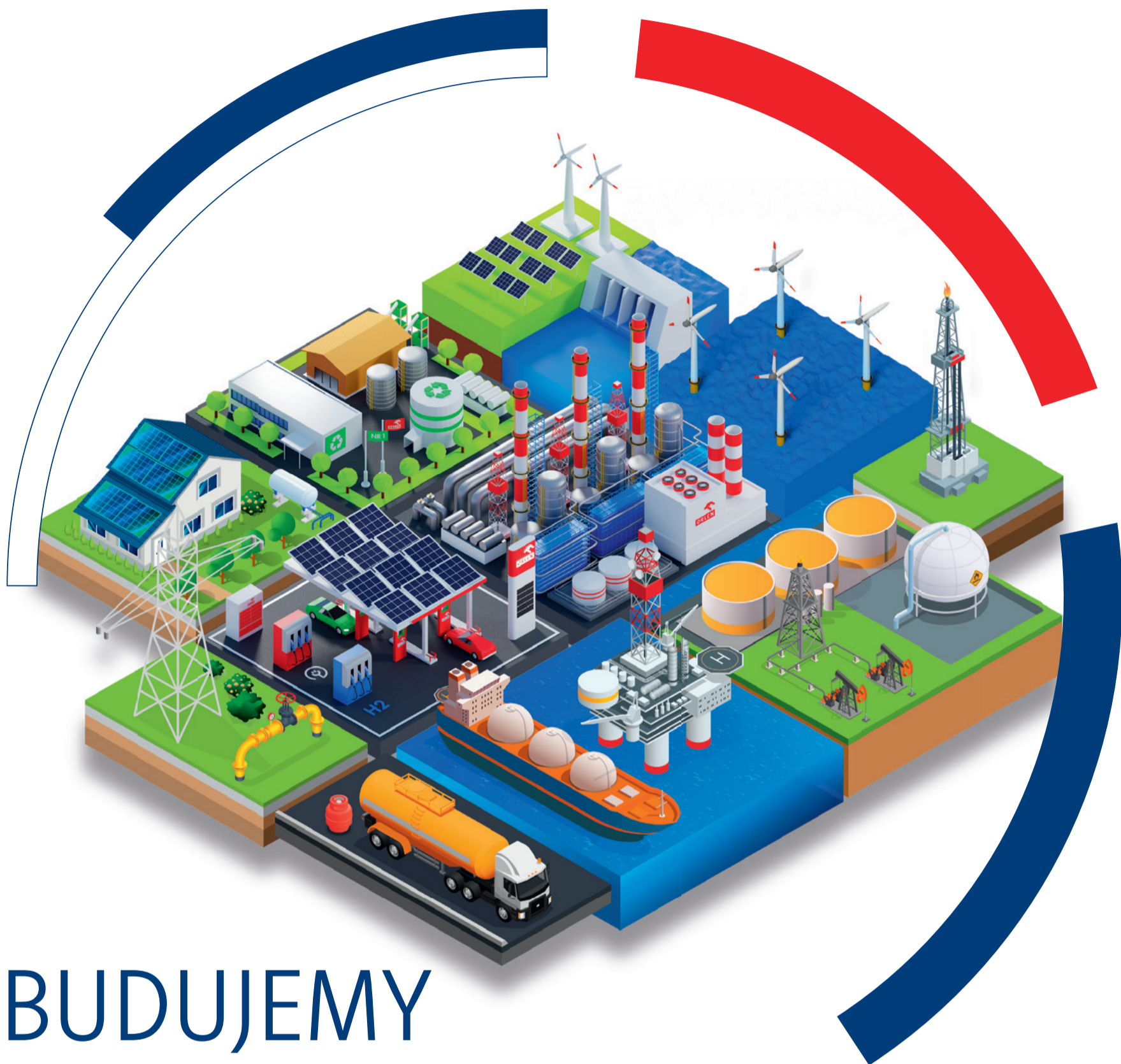
✓ Po odwołaniu prokuratury sprawa **Magdaleny Adamowicz** wraca 28 lutego na wokandę Sądu Apelacyjnego w Gdańsku. Prokuratura nie zgodziła się z wyrokiem uniewinniającym żonę b. prezydenta wydanym przez sędzie **Julię Kuciel**, tę samą, która wspólnie z oskarżonym politykiem PO skandowała na przedprozach Sądu Okręgowego w Gdańsku: „wolne sądy, wolne sądy”. Sędzia wywołał w pisemnym uzasadnieniu swojego wyroku, że choć zasadnicze wyjaśnienia M. Adamowicz są niewiarygodne, to prokurator nie dowiódł winy oskarżonej. Pochodzenie 400 tys. zł z nieujawnionego źródła w tej sytuacji wyrok de facto legalizuje i groźbę sankcji podatkowej oddala. W podobnych przypadkach, zauważa prokurator w swojej apelacji, sąd w Gdańsku miał odmienną linię orzecznictwa.

✓ Odpalono felukę, **Danuta Wałęsa** odebrała w Dworze Artusa, przyznany przez radnych tytuł Honorowej Obywatelki Miasta. Laudację wygłosiła **Krystyna Janda**, list od wicemarszałek Sejmu RP, **Małgorzaty Kidawy-Błońskiej** odczytał poseł **Piotr Adamowicz**, autor bestsellerowej opowieści o życiu żony prezydenta „Marzenia i Tajemnice”; swoje wystąpienia miały przewodnicząca rady **Agnieszka Owczarczak** i prezydent **Aleksandra Dulkiwicz**. Nie zabrakło gości z różnych okoliczności miejskich i politycznych. Zabrakło męża, bo **Lech Wałęsa**, nieustannie narzekający na brak pieniędzy udał się „za chlebem” za granicę. Był natomiast syn, poseł **Jarosław Wałęsa**, który jako europoseł już sobie emeryturę europejską zagwarantował. Koncertowała Capela Gedanensis, odśpiewano „Sto lat” Laureatce. Potem był bankiet, który za 30 tys. zł władze Gdańska zakupiły w gdyńskiej firmie gastronomicznej, choć to przez lata Ryszard Kokoszka i jego „Cristal”.

✓ Zmarł **Leonard Szmaglik** (86.l.), „zawodowy fotograf amator”, jak mawiał z dystansem o sobie i swojej twórczości. Pochodził z Brus, pracował w przedsiębiorstwie państwowym „Las”, potem w mleczarni w Chojnicach, od 1965 do 1995 pracownikiem kompletacji w Stoczni Północnej. Zdjęcia to było jego hobby, bywał tam gdzie rzadziej docierali dziennikarze z prasy. Nienaturczywie, lecz z uwagą i wyczuciem chwili rejestrował okoliczne splendory i cienie. Refleksyjny, cokolwiek niewspółczesny lecz staranny kustosz drobnych scen życia wyróżniony za całokształt twórczości przy okazji XV Grand Press Foto im. Z. Kosycarza.







# BUDUJEMY KONCERN MULTIENERGETYCZNY

Połączony potencjał i kompetencje Grupy ORLEN oraz PGNiG to rozwój nowych, czystych źródeł energii, stabilność i bezpieczeństwo dostaw, a także lepsza oferta dla milionów Klientów. Silny, europejski koncern to nasza odpowiedź na wyzwania przyszłości. **Razem zapewniamy bezpieczeństwo energetyczne.**





# Ludźmi zasłużonymi pominać nie należy

Z Czesławem Nowakiem, prezesem Stowarzyszenia Godność, byłym portowcem i działaczem NSZZ „Solidarność”, represjonowanym w PRL za przekonania, byłym posłem, inicjatorem m.in. budowy pomnika Jana Pawła II i Ronalda Reagana na Przymorzu oraz przywrócenia krzyża nad żołnierskimi mogiłami na Westerplatte rozmawia Artur S. Górski

– Czy z naszą pamięcią historyczną, dotyczącą wydarzeń i postaci całkiem nieodległych, dzieje się coś niedobrego? Ludzie dla Gdańska zasłużeni, jak ksiądz Bogdanowicz, mają zadowolony się być czym?

– Nasze stowarzyszenie „Godność” przed pięciu laty podjęło inicjatywę nadania imienia ks. infułata Stanisława Bogdanowicza. Zaproponowaliśmy, aby plac w sąsiedztwie bazyliki Mariackiej od strony ulic św. Ducha, Szewskiej i Podkramarskiej. Wówczas stanęły jakoby na przeszkodzie względy proceduralne i plany zagospodarowania przestrzennego. Czekaliśmy cierpliwie. Nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi. W piątą rocznicę śmierci infułata część gdańskich radnych sobie o nim przypomniało. Po pięciu latach ponowiliśmy apel. Okazuje się, że imię infułata ma otrzymać plac między Targiem Drzewnym, a ulicami Szeroką i św. Ducha (oraz ul. Latarnianą – dop. red.), czyli w znacznej części parking. To



degradacja dla postaci wybitnego kapłana.

– **W listopadzie ub.r. padła propozycja z magistratu by imieniem infułata Bogdanowicza nazwać plac, plac zabaw i wybieg dla psów nieopodal Teatru Szekspirowskiego?**

– Z tamtą propozycją oczywiście nie mieliśmy nic wspólnego. Przeciwnie, alarmowaliśmy, że miejsce nie było odpowiednie, budziło wątpliwości, a

sama propozycja pokazała, że pracownicy urzędu nie mają pewnej, koniecznej w takich przypadkach, wrażliwości. Nie chcę wskazywać, że to prezydent Gdańska pominęła okolice bazyliki Mariackiej i zaproponowała plac na obrzeżach, w pobliżu Teatru Szekspirowskiego. Wolę myśleć, że to nie była zła wola, ale znaczący błąd i brak refleksji nad dokonaniem księdza Stanisława Bogdanowicza, związanego od lat 70 XX wieku z powojennymi dziejami bazyliki i Gdańska.

– **Ksiądz Bogdanowicz zdał egzamin kapłana i Polaka już w latach 60, gdy broniąc obrazu Maryi trafił za kratki...**

– Tak, był też naszym, więźniów politycznych, kapelanem przez 25 lat. Zналиśmy go jak mało kogo. Sam, jako bardzo młody ksiądz, tuż po święceniach, był więźniem politycz-

nym przetrzymywany w Lublinie i w areszcie przy ul. Rakowieckiej w Warszawie. Był z nami, gdy upominaliśmy się o powrót krzyża na cmentarz żołnierski na Westerplatte, gdy wydeptywaliśmy ścieżki by zrealizować naszą ideę umieszczenia tablicy na Westerplatte upamiętniającej spotkanie papieża Jana Pawła II z młodzieżą, by w Gdańsku stanęły pomniki Jana Pawła II i Ronalda Reagana. Ks. Bogdanowicz zgodził się, byśmy umieścili w Bazylice tablicę poświęconą modlącym się w stanie wojennym o wolną Ojczyznę gdańszczan. W kościele umieszczono również tablicę upamiętniającą spotkanie z płk Ryszardem Kuklińskim.

– **Czas na upamiętnienie tego Kustosza pamięci?**

– Już czas ku temu najwyższy. Warto odrzucić niskie resentymenty i odpowiednio uhonorować osobę, która pięćdziesiąt lat życia poświęciła idei wolnej Polski. A nie nim pominać i wodzić nas i jego bliskich za nos. Jak to wygląda, jaki to szacunek,

by nadać imię księdza Bogdanowicza parkingowi? Trzeba będzie rozmawiać z księdzem arcybiskupem Wojdą, który jest z nami od prawie dwóch lat i sporo o mieście wie. A może z też z ministrem kultury Piotrem Glińskim i wiceministrem Jarosławem Sellinem? W Gdańsku nie potrafimy tego przeforsować. Proponujemy – jeśli rzeczywiście pojawia się „kolizja” z planami, aby Rada Miasta zmieniła dla ważnej sprawy plan zagospodarowania przestrzennego. Przecież na proponowanym przez nas placu można wybudować muzeum Hansa Memlinga i wystawiać jego dzieło Sąd Ostateczny (ołtarz Sądu Ostatecznego). Odwiedzający bazylikę wierni i turyści mogliby w bezpośredniej bliskości świątyni podziwiać wyjątkowe dzieło. Byłoby to dobre dla Muzeum Narodowego i dla Gdańska. Co szkodzi by ten plac nosił imię wieloletniego proboszcza bazyliki? Trzeba chcieć i mieć w sobie wyczucie oraz lokalny i narodowy patriotyzm.

(asg)

**Ksiądz Stanisław Bogdanowicz** urodził się 6 listopada 1939 r. we wsi Żwiryna, parafia pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła w Korkozyskach, w województwie wileńskim. Musiał opuścić rodzinne strony po II wojnie światowej, w wyniku utracenia Kresów. Zmarł 20 października 2017 roku, w 78 roku życia i 56 roku kapłaństwa.

Urząd ds. Wyznań zablokował mu wydanie paszportu na wyjazd na studia do Rzymu. 11 września 1966 r. został aresztowany za „rozpowszechnianie fałszywych wiadomości” po „aresztowaniu” przez władze PRL wędrującej po Kraju kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Został osadzony w aresztach śledczych w Lublinie i przy ul. Rakowieckiej na Mokotowie. W październiku 1966 r. skazany został wyrokiem Sądu Powiatowego w Lublinie na 10 miesięcy więzienia w zawieszeniu na 2 lata.

Był długoletnim proboszczem bazyliki Mariackiej, autorem książek o architekturze i dziejach gdańskich kościołów, bajkopisarzem (jako Stan Bogdan). Represjonowany w latach 60 presji nie uległ presji. Angażował się w pomoc opozycji. Nie lękał się odprawiać mszy św. za Ojczyznę i umieszczać w świątyni epitafiów ku czci Żołnierzy Niezłomnych i ofiar totalitaryzmów so-



wieckiego i nazistowskiego. Był jednym z najwybitniejszych znawców dziejów diecezji gdańskiej w XX wieku.

Od 1979 r. był proboszczem bazyliki Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny (NMP),

najbardziej okazałego gdańskiego kościoła. Odprawiał msze św. z okazji narodowych świąt przypadających na 3 maja, 15 sierpnia i 11 listopada. Umożliwił prowadzenie w kościele głódówek w obronie aresztowa-

nych działaczy RMP Dariusza Kobzdeja i Tadeusza Szczudłowskiego. 3 maja 1982 r. on i świątynia byli świadkami dramatycznej pacyfikacji manifestacji. Odprawiał mszę świętą, gdy w okolicach bazyliki brutalnie interweniowała milicja (ZOMO), bijąc i „gazując” manifestantów.

Od lat 90 z uporem, skutecznie upominał się o zwrot do świątyni Pomorza zabytków sakralnych zdeponowanych w muzeach, w tym o zwrot dzieł sztuki sakralnej do bazyliki. W 2010 r. zorganizował uroczystości, podczas których w bazylice został odsłonięty i poświęcony pomnik ofiar katastrofy smoleńskiej. Był kapelanem Stowarzyszenia „Godność”.

Ks. infułat był autorem kilkunastu książek o historii i architekturze, m.in. monografii „Kościół Gdański pod rządami komunizmu 1945-1984” (wyd. w 2000 r.). Wśród jego prac są m.in.: „Dzieła sztuki sakralnej w Bazylice Mariackiej w Gdańsku”, „Lech Kaczmarek. Biskup Gdański”, „Karol Maria Splett. Biskup Gdański czasu wojny, więzień specjalny PRL”. Pod pseudonimem Stan Bogdan pisał bajki dla dzieci.

Śp. ksiądz Bogdanowicz spoczywa w Krypcie Kapłanów Archidiecezji Gdańskiej, w bazylice Mariackiej.



# Gazeta Gdańska

12 stron - rok XLVIII

cena 10 fen.

**ORAZ WYDAWNICTWA:** DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY  
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA  
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MÓBILEŃSKA — — — —

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. Telefon 21494. Konto czekowe P. K. O. 192-212

## Regent Węgier Horthy opuścił Polskę Królewskie honory dla Dostojnego Gościa

WARSZAWA. (PAT). Dnia 9 b. m. wieczorem wyjechał z Warszawy udając się w drogę powrotną do Budapesztu J. W. Regent Węgier Horthy.

Na peronie dworca pięknie udekorowanymi flagami i emblematami węgierskimi i girlandami z zieleni, ustawiała się kompania chorągwiarska pułku piechoty.

Celem pożegnania J. W. Regenta przybyli na dworzec: premier gen. Sławoj-Skiadkowski, członkowie rządu, reprezentanci marszałków Senatu i Sejmu, prezesi N. I. K. N. T. A. i Sądu Najwyższego, podsekretarze stanu, członkowie poselstwa węgierskiego generalicja, prezydent m. st. Warszawy, przedstawiciele władz państwowych i członkowie Towarzystwa Polsko-Węgierskiego.

Na chwilę przed przyjazdem J. W. Regenta i Pana Prezydenta R. P. przybył p. Marszałek Śmigły-Rydz.

Wzdłuż ulic Krakowskie Przedmieście, N. Świat i Al. Jerozolimskich ustawili się oddziały organizacji b. wojskowych, K. P. W., Strzelca i inne z zapalonymi pochodniami. Chodniki wypełniała publiczność.

Gdy ukazał się samochód wiozący na dworzec J. W. Regenta Horthy'ego w towarzystwie Pana Prezydenta R. P., oraz samochody świty, zgromadzone tu my żegnały Dostojnego Gościa niemiłymi okrzykami, a ustawiona przed dworcem orkiestra K. P. W. odegrała hymn narodowy.

Po wyjściu z samochodu J. W. Regent w towarzystwie P. Prezydenta R. P., p. Marszałka Śmigłego-Rydz, p. premiera i dostojników przeszedł na dół peron dworca. Kompania chorągwiarska sprezentowała broń, a orkiestra odegrała hymn węgierski. Po odebraniu raportu od dowódcy oddziału J. W. Regent przeszedł przed frontem kompanii chorągwiarskiej.

Po krótkim cercle J. W. Regent pożeł gwałt się serdecznie z P. Prezydentem R. P., p. Marszałkiem Śmigłym-Rydzem, p. premierem, członkami rządu i innymi dostojnikami, po czym wszedł do wagonu.

Punktualnie o godz. 21.35 przy dźwię-

### Zmiany na stanowiskach dowódców O. K.

Polska Agencja Telegraficzna komunikuje:

W związku z częściową zmianą na stanowiskach dowódców OK mianowani zostali:

Gen. bryg. Wilczyński-Olszyna Józef Korstanty — dowódcą OK Grodno.

Gen. bryg. Thommee Wiktor — dowódcą OK Łódź.

Gen. bryg. Langner Władysław — dowódcą OK Lwów.

Gen. bryg. Tokarzewski - Karaszewicz Michał — dowódcą OK Pomorze.

Gen. bryg. Kleeberg Franciszek — dowódcą OK Brześć.

kach hymnu narodowego wyruszył pociąg królewski Turan wiozący J. W. Regenta Węgier Horthy'ego i towarzyszące mu w podróży do Polski osoby w drogę powrotną do Budapesztu.

Do granicy odprowadzili J. W. Regenta p. minister komunikacji Ulrych, poseł węgierski w Warszawie de Hory oraz przydzielona do J. W. Regenta świta polska.



Jego Wysokość Regent Horthy oddaje hołd polskiemu Nieznanemu Żołnierzu, po złożeniu wieńca na Jego groble.



### Czy b. kronprinz wyjechał z Niemiec?

**Fala pogłosek o wydarzeniach w Trzeciej Rzeszy**

PARYŻ. Z Niemiec nadchodzą w dalszym ciągu różne wersje o ostatnich wydarzeniach w Trzeciej Rzeszy.

Między innymi donoszą, że b. kronprinz opuścił Niemcy, udając się za granicę. Miało również wyjechać za granicę 20 wyższych wojskowych, w tym 6-ciu generałów.

Niektóre pisma zagraniczne kolportują pogłoski, że w ostatnim czasie nurtowały w armii niemieckiej tendencje monarchistyczne i na tym tle miało dojść do ostatnich wydarzeń.

Z niecierpliwością oczekiwane jest wyjaśnienie oficjalne w sprawie przeprowadzonych zmian i dalszej taktyki wobec armii. Niewątpliwie kanclerz podczas swego wyjazdu na otwarcie Reichstagu w dniu 29 bm. poruszy te sprawy.

## Teoria i... praktyka w W. M. Gdańsku Specjalni agitatorzy nachodzą Polaków zgłaszających dzieci do szkoły polskiej

Przed kilku dniami prezydent Senatu W. M. Gdańska p. Greiser wygłosił na zebraniu partii narodowo-socjalistycznej przemówienie, w którym dosłownie powiedział:

„Wer sich als Pole fühlt und seine Kinder zur polnischen Schule schicken will, soll es tun; wir hindern nicht ihn daran“ (Kto czuje się Polakiem i chce posyłać swe dzieci do pol-

skiej szkoły, może to uczynić; my nie będziemy mu w tym przeszkadzać).

Tak wygląda teoria...

Tymczasem w praktyce dzieje się zupełnie coś innego.

Obecnie w Gdańsku odbywa się zapisywanie dzieci do szkół polskich. Szereg rodziców Polaków dokonuje przepisanych formalności. Wnioski ich znajdują się w SENACIE do załatwienia.

Na podstawie tych zgłoszonych wniosków, specjalni agitatorzy zdobyli adresy rodziców polskich i odwiedzają domy ich, starając się GROZBAMI ORAZ OBIETNICAMI MATERIALNEJ KORZYŚCI wpłynąć na nich, aby zgłoszenia dzieci do polskich szkół wycofali.

Czy to jest zgodne ze słowami wypowiedzianymi publicznie przez osobę tak miarodajną, jak prezydent Senatu W. M. Gdańska?

### Zmiana rządu w Rumunii

**Goga upadł - Nowym premierem patriarcha Crstea**

BUKARESZT. Wczoraj do pałacu królewskiego zostali wezwani wszyscy byli premierowie oraz przewodcy stronnictw. W kołach politycznych wydarzenie to jest żywo komentowane. Rozeszły się nawet pogłoski o możliwości zmiany rządu.

Król Karol w ciągu dnia wczorajszego odbył po kolei naradę z szefami poszczególnych stronnictw.

Szef narodowej partii chłopskiej Maniu skierował do króla memoriał, w którym z punktu widzenia swego stronnictwa omawia sytuację polityczną i bieżące zagadnienia.

BUKARESZT. Zapadła decyzja utworzenia rządu koncentracji narodowej, na którego czele stanęła głowa rumuńskiego kościoła prawosławnego patriarcha Miron Crstea. W skład rządu wejdą wszyscy byli premierzy jako ministrowie bez teki. Wyjątek stanowi ostatni premier prof. Goga, który odmówił udziału w nowym rządzie.

### Niezwykły huragan w słonecznej Kalifornii

**50 osób zabitych - Olbrzymi most nad zatoką zagrożony**

SAN FRANCISCO. Nad północną częścią Kalifornii przeszedł huragan, wyrządzając szkody, sięgające milionów dolarów, 50 osób zostało zabitych, a duża liczba odniosła ciężkie obrażenia.

Wiele miast zagrożonych jest w ciemnościach, skutkiem przerwania dostawy

prądu elektrycznego. Zachodzi również obawa powodzi, gdyż zanieczyszczony wód w rzekach stale wzrasta. Most nad zatoką Golden Gate, zbudowany niedawno kosztem 35 milionów dolarów, wygiął się i odchylił od normalnego położenia o 12 stop.

### Delegacja Związku Miast u premiera

WARSZAWA. Prezes Rady Ministrów gen. Składkowski przyjął w dniu 10 bm. delegację Związku Miast. Delegacja przedstawiła premierowi poglądy Związku Miast na rządowy i poselski projekty ustawy o poprawie finansów samorządowych oraz prosiła premiera o przychylny ustosunkowanie się do poselskiego projektu o państwowej radzie samorządowej.



PARTNER WYDANIA



30 prostu

**Wolność prasy w Sowietach**

Jak wygląda wolność prasy w Sowietach o tym świadczą fakty. Przeważająca większość dzienników komunistycznych unika jak ognia ogłoszenia swych własnych redakcyjnych artykułów. Niemal wszystkie dzienniki prowincjonalne wypełniają tę lukę w ten sposób, iż przedrukowują artykuły z naczelnych organów sowieckich „Prawdy” i „Izwestij”. Każdy bowiem redaktor obawia się napisać swój własny artykuł, bo przy najmniejszej nieostrości będzie posądzony o opozycję i stanie się ofiarą „czystki”. W wielkim dzienniku prowincjonalnym, wychodzącym w Swierdłowsku „Uralski Raboczy” w ciągu stycznia przedrukowano 18 artykułów z prasy moskiewskiej. W innym dzienniku „Krasnaja Moradowa” w ciągu 1937 r. było przesłano 200 przedruków z prasy moskiewskiej.

Nie można się dziwić temu zjawisku. W ZSSR od dłuższego czasu trwa walka Stalina z opozycją. W tej walce wielką rolę odgrywa donosicielstwo. Chaos sowieckiego życia politycznego doszedł do tego stopnia, że to co było dobre wczoraj, dziś uważane jest za objaw szkodnictwa i kontrrewolucji. Redakcje prowincjonalnych dzienników sowieckich unikają więc wszelkiej twórczości publicystycznej a przysłowiowo nożycki są najważniejszym atrybutem pracy redakcyjnej. Byłoby omyłką twierdzić, że ten stan rzeczy panuje jedynie w prasie prowincjonalnej. Również dzienniki moskiewskie ograniczają swą publicystykę przeważnie do powiarszenia mów członków rządu, lub też okólników naczelnych władz partii komunistycznej. Nieraz zdarzały się wypadki, że organ naczelny wszechwładzowej partii komunistycznej „Prawda” atakował urzędową sowiecką „Izwestia”, posądżając redakcję tego dziennika o wyłamywanie się z pod dyscyplinę partyjną. Ze wszystkich dzienników moskiewskich tylko „Prawda” może sobie pozwolić na krytykę innych pism, a nawet na krytykę poszczególnych członków partii lub rządu sowieckiego. „Prawda” bowiem jest organem samego Stalina. Wszystkie inne dzienniki moskiewskie muszą liczyć się z tym wszystkim, co pisze „Prawda” a nawet urzędowy organ „Izwestia” wydawany przez prezydium Najwyższej Rady musi posłusznie stosować się do krytycznych uwag „Prawdy”. Na tym też tle powstał w Moskwie znany aforyzm oparty o grę słów: „W „Prawdzie” nie ma izwestii, a w „Izwestiach” nie ma prawdy”.

**Ambasador angielski u min. Becka**

WARSZAWA. — Minister spraw zagranicznych p. J. Beck przyjął ambasadora W. Brytanii Sir Howarda Kennarda.

**Akademia morską w Toruniu z udziałem P. Wojewody Pomorskiego**

Staraniem zarządu Okr. Pomorskiego Ligi Morskiej i Kolonialnej odbędzie się w niedzielę dnia 13 bm. o godz. 11 w Dyrekcji Kolei Państwowych w Toruniu akademia, celem uczczenia 18 rocznicy odzyskania dostępu do morza. Głównym

**„Budżet wraz z planem inwestycyjnym to potężne narzędzie gospodarcze w ręku rządu”  
Rozprawa budżetowa na plenum Sejmu**

WARSZAWA. Wczoraj przed południem rozpoczęło się plenarne posiedzenie Sejmu, poświęcone rozprawie ogólnej nad preliminarzem budżetowym na rok 1938-39.

Na posiedzenie przybyli członkowie rządu z premierem gen. Składkowskim i wicepremierem Kwiatkowskim na czele.

Otwierając obrady Sejmu wicemarszałek Schaezel zakomunikował m. in., że w myśl Konstytucji prace Sejmu nad budżetem powinny być zakończone do dnia 25 lutego rb.

Przystąpiono do porządku dziennego, mianowicie do sprawozdania komisji budżetowej Sejmu o projekcie ustawy skarbowej z preliminarzem budżetowym na rok 1938-39.

**POLITYKA ZAGRANICZNA I OBRONA KRAJU**

Sprawozdawca generalny poseł Sowiński wygłosił dłuższe przemówienie, w którym obrazując prace komisji budżetowej wskazał, że tak jak w roku ubiegłym, nie było różnicy zdań, na temat polityki zagranicznej oraz spraw, związanych z obroną kraju. Projektowana zwykła wydatków ministerstwa spraw wojskowych o 32 miliony musi być uważana za niedostateczną. Na cele społeczeństwo spada obowiązek zwiększenia tych środków drogą datków dobrowolnych.

Co się tyczy dochodów, komisja nabrała przekonania, że preliminowane kwoty wy-czerpały już nasze realne możliwości i dalsze śrubowanie dochodów byłoby już nie realne.

**CZY USZASADNIONY OPTYZMIZM?**

W komisji budżetowej ze strony jednego z posłów padł zarzut — oświadcza dalej mówca — iż referat mój był optymistyczny. Nie wstydzę się tego, gdyż optymizm mój oparty jest na analizie cyfr, które mają żywą i nieodpartą wymowę.

Od roku 1935 zaczął się w Polsce początkowo słaby, a dalej coraz mocniejszy wzrost koniunktury.

**POTĘŻNA BAZA GOSPODARCZA**

„My mamy bodziec — oświadcza pos. Sowiński — przez nikogo nie kwestionowany — są to potrzeby obronności. Zaczął on już działać i, oto w 39 powiatach najbardziej przebudowanych w centrum Polski powstają fabryki, potężne zbiorniki wodne dla celów energetycznych. Rodzi się tam potężna baza gospodarcza i olbrzymi bastion obronności. Powstaje nowa Polska, nowy producent i konsument, za małą wszyscy posiadamy

wiarę w skuteczność polskiego wysiłku. Trzeba iść do Centralnego Okręgu Przemysłowego, zobaczyć pracę polskiego robotnika i inżyniera, aby ocenić należycie, do czego naród nasz jest zdolny.

**PARTYJNE KLÓTNIE ZMALEJĄ**

Wierzę, że w ogniu tego wysiłku zmaleją i skarieją nasze skłócenia podwórkowe i zaściankowe, urośnie optymizm, który potwórtzy onł Japonii. Jeśli nie oderwie on starszego społeczeństwa od partyjnych klótni i zaślepięń, to napewno pozwoli młodzieży uwierzyć w olbrzymie możliwości rozwoju Polski, natchnie ją wiarą w celowość i skuteczność wysiłku.

Przedłożony preliminarz budżetowy wraz z planem inwestycyjnym to wielkie narzędzie gospodarcze w ręku rządu. Wierzę w to, że pchnie on naprzód ożywienie gospodarcze w Polsce.

W zakończeniu mówca charakteryzuje szczegółowo zmiany wprowadzone przez komisję budżetową w preliminarzu, podkreślając, iż w wyniku ich dochody zostały podwyższone o 27.773.700 zł, wydatki o 27.764.900 zł, zaś nadwyżka budżetowa o 8.800 zł i wnosi o przyjęcie budżetu na rok 1938-39 w brzmieniu komisyjnym.

**Czy było stroniczne wydalenie ludzi z pracy?  
Zeznanie b. dyr. Funduszu Pracy i okr. inspektora pracy w procesie Doboszyńskiego**

LWÓW. Wczoraj, w szóstym dniu procesu przeciw osk. Doboszyńskiemu sąd w dalszym ciągu przesłuchuje świadków. Jako pierwszy zeznaje komisarz Szechiński Adam, powiatowy komendant policji w Limanowej. Sam bezpośrednio nie brał udziału w pościgu za Doboszyńskim, kierował jednak swoimi oddziałami. Zeznania jego dotyczą pewnych szczegółów pochwylenia uczestników bandy Doboszyńskiego Lelka i Kolasy, którzy wpadli w ręce jednego z patroli policyjnych.

Władysław Gajewski, sekretarz wydziału powiatowego w Myślenicach zeznaje na kilka okoliczności, dotyczących przebiegu demontażu sklepów na rynku w Myślenicach.

**SPÓR O ŚWIADKA**

Następnie sąd wzywa świadka Franciszka Czarneckiego, b. dyrektora Funduszu Pracy w Krakowie oraz inspektora pracy okręgu krakowskiego. Na wstępie obrona sprzeciwia się przesłuchaniu tego świadka, motywując to tym, iż przez zeznanie tego świadka rozszerzone byłoby znacznie ramy dotychczasowego badania świadków na obecnym procesie.

Dalej obrona wnosi o odczytanie artykułu „Ilustr. Kuriera Codziennego”, na który powoływał się oskarżony Doboszyński. Sąd po naradzie wydał orzeczenie dopuszczające odczytanie wyżej wspomnianego artykułu z „I. K. C.”, a poza tym postanowił oddalić wniosek obrony o nieprzysłuchiwanie Czarneckiego. Nie uzasadnionym jest — zdaniem sądu — zapatrywanie obrony, jakoby przez przesłuchiwanie świadka Czarneckiego miała być zmieniona linia procesu w tym, że miałyby być badana obiektywna prawda zdarzeń, na które oskarżony się powoływał, bowiem w dotychczasowym prowadzeniu sprawy badano nie tylko świadków w tym kierunku, czy oskarżony o poszczególne zdarzenia wiedział, ale także czy i o ile fakty, stwierdzone przez niego i świadków były obiektywnie prawdziwe. Po odczytaniu przez Sąd artykułu „I. K. C.” z czerwca 1936 r., gdzie postawiono świadkowi Czarneckiemu jako dyrektorowi Funduszu Pracy i okręgowemu inspektorowi pracy szereg ostrych zarzutów, czyniących go winnym sytuacji, jaka wytworzyła się wówczas w Krakowie.

**NIEPRAWDZIWE ZARZUTY PRZECIWI B. DYR. FUNDUSZU PRACY**

Zeznanie świadka Czarneckiego. Na wstępie twierdzi on, iż tak na tym procesie, jak i w krakowskim, przez różne oświadczenia, które padły ze strony oskarżonego i obrony zrobiono mu krzywdę. Dalej twierdzi, iż nieprawdą jest jakoby był dymisjonowanym ze służby państwowej, gdyż na emeryturę przeszedł na własną prośbę od 1 lipca 1937 r. Twierdzi on, że zarzuty stawiane mu przez dziennik „I. K. C.” są niesłuszne i prosi sąd o odczytanie protestu, jaki był ogłoszony w dziennikach, a podpisany przez szereg organizacji gospodarczych, społecznych oraz poszczególne osoby, m. in. b. wojewodę Kwaśniewskiego obecnego wicemarsz. Sejmu, ks. Kuźnowicza, Kobylewskiego i inne osoby. Obrona sprzeciwia się odczytaniu tego protestu twierdząc, iż był ogłoszony. Prokurator wnosi natomiast o załączenie go do aktów sprawy. Sąd po naradzie postanowił uwzględnić wniosek prokuratora, odczytanie jednak przelożyć na później. W zeznaniach swych świadek omawia poszczególne zarzuty stawiane mu przez „I. K. C.”, twierdząc, że nie odpowiada one prawdzie i że dążyć będzie za wszelką cenę do całkowitego wyjaśnienia i udowodnienia ich bezpodstawności. Świadek, twierdzi, że artykuł był skierowany przez zarząd miejski Krakowa jako wynik sporu, jaki powstał między świadkiem a zarządem miejskim na tle przydziału funduszy na roboty miejskie. Świadek twierdzi, że przy rozdziale sum kierował się poczuciem jak najwyżej posuniętej rzetelności.

**O WYDALANIU PEWNYCH LUDZI Z PRACY**

W dalszym toku świadek wyjaśnia, w jaki sposób mogło powstać mianowanie, wy-suwane przez Doboszyńskiego, obrone oraz

omawiane przez niektórych świadków o wydaleniu pewnych ludzi z pracy. Otóż w tym czasie była duża rywalizacja między robotnikami, jeśli chodzi o dostanie pracy, wobec czego musiano ustalić pewne normy, dające pierwszeństwo pewnej grupie ludności, znajdującej się w cięższym położeniu, więc zatrudniano przede wszystkim element miejski, który był starszy ekonomicznie. Oczywiście mogło to wytworzyć przykrą atmosferę i pewne rozgorzenie. Świadek przytacza przykłady, iż robotnicy przechodzili wówczas przy lada okazji z jednego związku do drugiego, sądząc, że akurat przez ten związek dla tych, czy innych powodów będą mogli dostać pracę. Świadek zeznaje, iż w swych czynnościach urzędowych nie faworyzował żadnych związków i przytacza przykład, że organizacje obrześciańskie i katolickie będące wówczas istotnie w złym położeniu przetrwały dzięki jego staraniom i pomocy.

**Sytuacja polityczna w Krakowie przed rozruchami**

Następnie świadek obrazuje sytuację polityczną na terenie krakowskim. Twierdzi on, iż komunizm jako ruch zorganizowanego na tym terenie nie było. Ruch ludowy wówczas rozwijał się słabo, PPS. przechodziło apatię. Stronictwo Narodowe przejawiało żywszą działalność kosztem Str. Ludowego. Świadek miał możność zeknięcia się z rozgorzonymi ludźmi, jednak nie zauważył, by byli skomunizowani. Rozgorzenie ich wynikało z powodu ciężkich warunków żyjących. W trudnych warunkach społecznych, jakie wówczas panowały, zjawiali się agitatorzy komunistyczni, którzy w ten, czy inny sposób przejawiali niejednokrotnie skuteczną swoją działalność.

Następnie świadek opisuje okres na krótko przed znanymi wypadkami marcowymi w Krakowie, wyjaśniając ich przyczyny.

Na pytanie obrony daje szereg odpowiedzi dotyczących nasilenia strajkowego w Krakowskim oraz w stosunku władz administracyjnych do poszczególnych stronictw politycznych, przy czym zaprzecza, jakoby stosunek ten był najostrożniejszy wobec przejawów działalności Stronictwa Narodowego.

Dalej świadek Czarnecki stawia szereg zarzutów ce do działalności władz. Uważa on, że załatwienie przez ówczesnego wojewodę Świątalskiego sprawy strajków nie było właściwe. Taktyka władz była zła. Świadek poddaje krytyce znane zebranie, w którym miały miejsce rozruchy i twierdzi, że wówczas zarządzenia władz nie były przemyślane. Mówi o tym, jak rozmawiał z działaczami socjalistycznymi Drobnerem i Ciołkoszem, tłumacząc im sytuację. Poruszeni byli oni jego apelem, ale gdy chcieli uspakając tłum, rozgaitowane masy okrzyknęły ich zdradcami; wówczas to powieszono kukłę Drobnera.

**Dodatkowy kredyt dla gospodarstw rolnych**

Dziennik Ustaw z dnia 9-go lutego b. z. przynosi ustawę o dodatkowym kredycie na rok 1937/38 na pomoc dla gospodarstw rolnych, dotkniętych klęskami żywiołowymi. Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

**„Rewelacje” gdańskiego „Vorpostena” uległy konfiskacie w Polsce**

Sąd Grodzki w Gdyni na wniosek prokuratora przy Sądzie Okręgowym zarządził zajęcie i konfiskatę organu oficjalnego partii narodowo - socjalistycznej w Gdańsku „Der Danziger Vorposten” nr. 33 z dnia 9 bm. Powodem konfiskaty był artykuł pt. „Polska w Olskowa służba wywiadowcza pracuje na gdańskim dworcu głównym”, w którym tendencyjnie i w sposób niezgodny z prawdą pismo narodowo - socjalistyczne wykrzytało zajęcia, powstałe pomiędzy pracownikiem kancelaryjnym Inspektoratu Cel Zemią a portierem kolejowym na dworcu w Gdańsku na tle osobistym, nadając zajściu charakter afery „wojskowo - wywiadowczej”. M. in. artykuł in-

synuje Zemle należące do organizacji podległej Ministrowi Spraw Wojskowych, czego dowodzą m. in. fakt posiadania przez Zemle legitymacji służbowej eżraży granicznej oraz fotografii w mundurze podoficera straży granicznej. Tymczasem, jak powszechnie wiadomo straż graniczna podlega wyłącznie oraz bezpośrednio Ministrowi Skarbu. Zresztą tendencyjnie fałszywe przekreślenie i dopatrywanie się w pracowniku Inspektoratu Cel Wywiadowcy, który właśnie na dworcu głównym w Gdańsku wykrywa tajemnice wojskowe, mówi samo za siebie i nie potrzebuje dalszych komentarzy.

**Przemysłnicy z Gdańska... w Berezie Kartuskiej  
Jak nasza Straż Graniczna rozbiła bandę szkodników**

W ciągu ubiegłego tygodnia funkcjonariusze Straży Granicznej w Warszawie prze prowadzili rewizje w sklepach i mieszkaniach osób, podejrzanych o uprawianie przemytu z Gdańska. W wyniku tych rewizji, oraz trwającego od kilku miesięcy dochodzenie, zlikwidowano kilka wielkich szajek przemysłniczych, przy czym aresztowano kilku hurtowników przemytu w Polsce.

M. in. został zatrzymany 42-letni Żyd Mordka Sandzer. Zbiegł on w ub. roku przed pościgiem Straży Granicznej do Gdańska, gdzie do spółki z Hencochem Węgrówskim, również zbiegłym z Polski, oraz obywatelem gdańskim Richez Matieschem założyli centralę przemysłniczą. Fałszowali oni kwity gdańskiego urzędu celnego, wystawiając je na imię Sandzera, którego upoważniono do przewożenia do Polski różnorodnych towarów. Szajka ta naraziła skarbowo Państwo Polskiego na znaczne straty.

Przed kilku tygodniami Sandzer przywłaszczył sobie kasę „przedsiębiorstwa” przemysłniczego w Gdańsku i zbiegł do Warszawy, gdzie ukrywał się pod fałszywym nazwiskiem, zamieszkując kolejno w większych hotelach.

W ubiegłym tygodniu przyjechał do Warszawy z Gdańska jeden z członków szajki Sandzera, jej kierownik „techniczny”, Hencoch Rubin. Spotkał on w kryjówece przemysłniczej w dzielnicy północnej ewego dawnego szefa i wszczął z nim bójkę. Sandzer w czasie bójki wystrzelił z rewolweru, alarmując przeprowadzających w sąsiedztwie rewizję funkcjonariuszy Straży Granicznej, którzy obu przemysłników zatrzymali.

Oprócz tego ujęto jeszcze kilku dalszych przemysłników. Osadzono ich wszystkich w mieście odosobnienia w Berezie Kartuskiej. Niewątpliwie uda się też uniezależnić i przybywających jeszcze na Ziemi Gdańskiej przemysłników.



PARTNER WYDANIA



# Gdańsk

— **Dyżur nocny lekarzy pełnia:** w Gdańsku: dnia 11 bm. dr. Sigmuntowski, Pfefferstadt 42, tel. 28922 i dr. Stefensówna, Langgasse 56, tel. 26026;  
w Wrzeszczu dr. Speiswinkel, Adolf Hitlerstrasse 204, tel. 41559;  
w Sopotach dr. Splet, Seestrasse 48, tel. 51360.

## Ruch towarzyszy

— **Filia ZPP. we Wrzeszczu.** Miesięczne zebranie we wtorek, 15 bm. o godz. 19 w salce zebrania Domu Akademickiego przy ul. Heeresanger 11.  
— **Filia Gminy Polskiej Związku Polaków.** Miesięczne zebranie w Brentowie o godz. 19 w lokalu p. Schenkowej, w Oruni o godz. 19 w ochronie polskiej przy ul. Niederfeld 108.

## Z miasta i okolicy

— **Kronika wypadków komunikacyjnych.** W ubiegłym tygodniu od 30 stycznia do 5 bm. zanotowano w gdańskim obwodzie policyjnym 12 nieszczęśliwych wypadków komunikacyjnych z udziałem 7 samochodów osobowych, 5 pieszych, po 3 samochody ciężarowe i rowerzystów, 2 tramwajów i po 1 autobusie, motocyklu i pojeździe konnego. Ofiarą tych wypadków stało się 7 rannych.

— **Znalezienie zaginionego.** Zaginiony od 31 stycznia rb. Konrad Piach został znaleziony.

— **Zwracamy uwagę na ogłoszenie Rady Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku,** rozpisującej przetarg na dostawę materiałów do robót regulacyjnych w roku 1938 dla rejonu Urzędu Budownictwa Wodnego w Einlage. Termin otwarcia ofert w dniu 26 lutego rb. o godz. 10 w budynku administracyjnym Rady Portu w Gdańsku. Bliższe szczegóły w ogłoszeniu.

— **Oplata monopolowa za zapalki.** Senat gdański ogłosił rozporządzenie, na podstawie którego oplata monopolowa za pudełko, zawierające 50—60 zapalek, wyniesi 1 fen., a za 55 zapalek luksusowych 1/10 fen.

— **Wielka zabawa karnawałowa.** Oddział młodzieży ZPP. urządził jutro, w sobotę w salach kawiarni „Biskupia Góra” przy ul. Bischofsberg 23 wielką zabawę karnawałową, na którą zaprasza się wszystkich rodaków. W programie przedstawienie polityczno-humorystyczne pod tyt. „Nie mów hop, aż przeskoczysz”, które odegra kółko amatorskie oddziału młodzieży ZPP. Początek o godz. 20. Doborowa orkiestra i świetnie udekorowana sala.

— **Wielka zabawa Zespołu Polskich Towarzystw Kościelnych w Sopotach.** W niedzielę, 20 bm. urządził Zespół Polskich Towarzystw Kościelnych w Sopotach (Kat. Stow. Mężczyzn Kobiet, Młodzieży męskiej i żeńskiej, Tow. Ludowe, Tow. św. Zyty, Tow. Śpiewu „Lutnia”) w Domu Polskim przy ul. Eisenhardta wielką zabawę. Na program złożą się: przedstawienie w na-

## PRZEŁADUNEK KOLEJOWY W PORTACH POLSKICH

w d. 9 lutego 1938 r.  
Eksport

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	5700	16478
Złoto	398	45
Włókna	—	18
Drewno	2758	5945
Żelazo	114	770
Drobniak	—	15
Nafta i t. p.	787	2415
Różne	—	80

Import

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	4663	500
Złoto	—	2120
Nawozy szt.	—	1575
Ryż	10	15
Bawełna	—	493
Żelazo	—	120
Drobniak	244	1844

## STAN WODY W WISLE

Miejscowość	Woda średnia	
	8 II	9 II
Kraków	-1.84	-2.48
Zawichost	1.47	1.97
Warszawa	1.62	1.55
Łódź	1.97	1.66
Woda średnia 9. II. 10. II.		
Toruń	-1.37	2.05
Fordon	1.87	2.06
Chełmno	1.28	2.01
Grudziądz	1.44	2.24
Kurzebrak	1.85	2.26
Piekło	0.90	1.97
Poznań	0.82	2.06
Danziger Haupt	1.80	4.10
Einlage	2.36	2.66
Schlewenhorst	1.51	2.71

## PRZEWIJANY PRZEBIEG POGODY NA WYBRZEŻU BAŁTYCKIM.

W piątek częściowo pochmurno, przelotne opady z deszczem i śniegiem, ostre zachodnie wiatry, łagodniej.

W sobotę częściowo pochmurno, jeszcze opady ze śniegiem, chłodniej.

rzeczu kaszubskim, monolog, przemówienia i różne niespodzianki. Początek o godzinie 18. Komitet prosi o liczny udział członków i gości.

— **Kronika policyjna z 10 bm.** Przytrzymało 12 osób, z tych 3 za kradzież, 3 za przestępstwo obyczajowe, 3 bezdomnych, 1 za opilstwo, 1 za nadużycia celne, 1 z innych przyczyn.

— **Znaleziono:** brązową portmonetkę z zawartością, okulary w rogowej oprawie w czarnej pochwie.

— **Zgubiono:** granatowy parasol jedwabny, złoty pierścionek męski z srebrną trąpią główką, książeczkę inwalidową na nazwisko Ludwik Niszcz, złoty zegarek damski na rękę ze złotą bransoletką, szary woreczek płócienny z 111 40 guld.

— **Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku.** Zmarli: mężatka Rozalia Domsta z domu Schoch, 74 l., mężatka Maria Mackenroth z domu Wandtke, 66 l., wdowa Gertruda Weigle z domu Wetzel, 70 l.

## Dobrana szajka na ławie oskarżonych

Onegdaj toczyła się przed sądem jednostkowym w Gdańsku rozprawa karna przeciw szajce, złożonej z 7 osób, której akt oskarżenia zarzucał kradzież i paserstwo. W pewnym zakładzie przemysłowym, mieszczącym się w Schellemuehl ginęły od dłuższego czasu: papa dachowa dytki, narzędzia itd. Jako sprawców kradzieży wysłędzono po pewnym czasie kilka osób, pracujących w tym zakładzie.

Jako głównych winnych uznał sąd 2-ch oskarżonych którzy zamienili u samochodu odnośnej firmy dobrą oponę na gorszą zarabiając na tym „interese” 50 guld. — Sąd skazał każdego z nich na 4 miesiące więzienia. Jednego z dalszych oskarżonych skazano za paserstwo na 150 guld., drugiego również za paserstwo, na 210 guld. grzywny. Resztę oskarżonych uwolniono.

## Wznowienie morskiej komunikacji pasażerskiej na linii Swinoujście - Sopoty - Piława

Z dniem 6 kwietnia rb. wznowiona zostanie morska komunikacja pasażerska na linii Swinoujście — Sopoty — Piława. Do dnia 24 maja rb. kursować będą parowce pasażerskie z Swinoujścia na wschód w środy i soboty, a z Piławy w kierunku

zachodnim w czwartki i niedziele. W związku z wznowioną morską komunikacją pasażerską zaczną też znowu kursować pociągi z Królewca do Piławy i z Berlina do Swinoujścia i z powrotem.

## Epilog włamania do restauracji w Nowym Porcie

W nocy na 19 grudnia ub. roku dokonano włamania do pewnej restauracji w Nowym Porcie. Włamywacze skradli strząk, likiery i szampan, wyroby tytoniowe i gotówkę w kwocie 37 guld. Dzięki energicznemu dochodzeniu, udało się policji kryminalnej ująć sprawców włamania w osobach zamieszkałych w Nowym

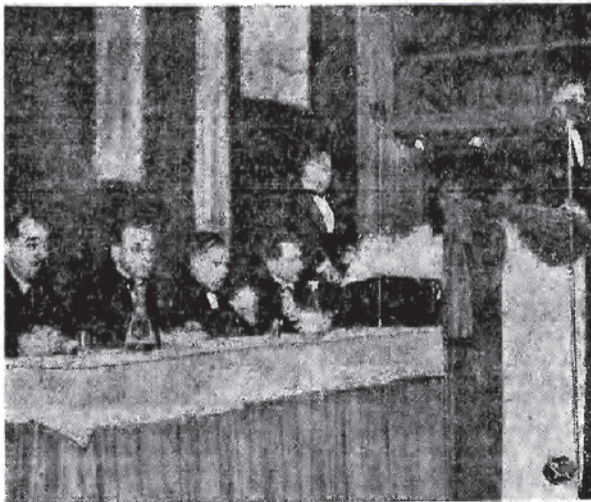
Porcie: Waleriana Filcecha i Gerarda Gaffkego. Przyznali się oni już przed policją do winy, zostali oddani do dyspozycji sądziego śledczego i zamknięci w areszcie. Teraz stawali obaj przed sądem jednostkowym, który skazał F. na 3 miesiące, a G. na 7 miesięcy więzienia.

## Likwidacja niemieckiego chrześcijańskiego związku zawodowego w Gdańsku

Związek zawodowy chrześcijański pracowników kolejowych, budownictwa wodnego, tramwajowych i senackich po stanowił na drugim nadzwyczajnym walnym zebraniu, które odbyło się w dniu

22 stycznia rb., rozwiązać się. Na likwidatorów związku tego powołano administratora Franciszka Kleina we Wrzeszczu i kupca Maksymiliana Stracka w Gdańsku.

## Kongres organizacji żydowskich w Pradze



W tych dniach odbyło się w Pradze Czeskiej uroczyste otwarcie światowego Konwentu Nowej Organizacji Sjonistycznej i VII Konferencji Sjonistów-Rewizjonistów. W inauguracji obrad wzięli udział, prócz setek delegatów żydowskich z całej Europy, przedstawiciele rządu czesko-słowackiego, oraz delegaci państw obcych, m. in. i Polski. W czasie obrad zostały poruszone wszystkie najistotniejsze zagadnienia, związane z problemem żydowskim w Europie, a przede wszystkim sprawa emigracji Żydów do Palestyny, oraz plan podziału Palestyny. — Na zdjęciu — prezydium Kongresu Żydowskiego w Pradze. Na mównicę przystąpił prezydent Nowej Organizacji Sjonistycznej Włodzimierz Żabotowski.

## Szczegóły pielgrzymki gdańskiej do Rzymu

### Zwiedzenie Wiednia, Rzymu, Wenecji, Neapolu i Capri

Zapowiedziana pielgrzymka z Gdańska do Rzymu, która przyłączy się do ogólnopolskiej pielgrzymki pod protektora tem J. E. ks. Biskupa Fulmana, odbędzie się w wielkim tygodniu, to jest od 12—20 kwietnia br. Pielgrzymka wyruszy 12 kwietnia br. o godz. 21,47 z Katowic i wróci 20 kwietnia br. o godz. 18 do Katowic. Koszty podróży w obie strony z Katowic do Rzymu wraz z utrzymaniem wynoszą 149 zł. Do tego dochodzi bilet do Katowic i z powrotem w wysokości 33 zł i ewentualne opłaty za przejazd autobusem w Wiedniu, w Rzymie i Wenecji w wysokości 22 zł. Przejazd do Neapolu 50 zł na Capri 15 zł.

Pielgrzymka ta, w której każdy Polak katolik z Gdańska może brać udział,

jest stosunkowo tania i niewątpliwie będzie jedną z najpiękniejszych, urządzonych w ostatnich latach pomiędzy Bałtykiem a Adriatykiem. Już same nazwy Rzym, Wenecja, Neapol, Wiedeń, mają tyle uroku i siły atrakcyjnej, że z tej dobrej okazji napewno każdy z Polonii gdańskiej skorzysta, kto będzie miał czas i potrzebną gotówkę.

## 100-letnia mieszkanka Sopot

Przed 2 laty obchodziła w Gdańsku najstarsza mieszkanka miasta naszego 100-lecie swych urodzin.

W Sopotach żyje również starszka, która jutro, w sobotę obchodzić będzie setną rocznicę urodzin. Jest nią p. Emilia Beyer, zamieszkała przy ul. Schaeferstr. nr. 40, u córki swej wdowy Kiary Grumbach, liczącej już 71 lat. Jubilatka pochodzi z Chylonii, gdzie urodziła się jako córka dzierżawcy dwóch majątków hr. Keyserlinga. W Sopotach żyje ona już od roku 1899. Po zawarciu małżeństwa żyła przez 18 lat w Brazylii, gdzie stała się matką 7 dzieci.

## Z portu gdańskiego

### RUCH W PORCIE GDAŃSKIM W DNIE 9. 2. 1938 R.

W dniu 9 bm. wešlo do portu gdańskiego ogółem 12 statków o tonażu 3088 nrt. W tym było według bander statków szwedzkich niemieckich po 3 i po jednym angielskim, fińskim, francuskim, litewskim, lotewskim i norweskim. Ogólna ilość statków znajdujących się w porcie wynosiła 40.

### PRZYWÓZ ŚLEDZI DO PORTU GDAŃSKIEGO

W dniu 8 bm. wešlo do portu gdańskiego norweski statek „Vestmanrood” o pojemności 343 nrt. który przywiózł ładunek śledzi z Anglii Grati Yarmouth dla gdańskich importerów śledzi, w pierwszym rzędzie dla firmy Braun u. Co. Statek wyładował przy Steffenspeicher 2090/1 i 1003/2 ton śledzi.

### EKSPORT WĘGLA DO WŁOC

Onegdaj po południu opuścił port gdański włoski statek „Madda” o pojemności 3168 nrt., ładujący jako ładunek 7354 t. węgla. Powyższy transport był przeznaczony do Neapolu.

### EKSPORT ZBOŻA I DRZEWA DO BELGII

Norweski statek „Bravore” o pojemności 855 nrt. wyszedł w regularny rejs do Antwerpii z ładunkiem zboża i drzewa, mianowicie tarcicy młk wiej i twardej.

### WPROWADZENIE STARYCH PRZEPISÓW W KOMUNIKACJI ZE STACJĄ PORTOWĄ DANZIG (GDAŃSK) HOLM.

Z dniem 15 bm. zniesione zostało zarządzenie P. K. P., które wprowadzono dnia 17. 3. 1937 r. (Dziennik Taryf i Zarządzeń Kolejowych nr. 12 poz. 143). Zniesione zarządzenie miało następujące brzmienie: „O nadejściach takich przesyłek do wymienionych stacji powiadamia się odbiorców. W razie gdy przesyłki te nie będą mogły być dostarczone do stacji Danzig (Gdańsk) Holm w ciągu 24 godzin od chwili przybycia do stacji Danzig (Gdańsk) Kaiserhafen lub do dworca przelotowego Danzig (Gdańsk) RDZ., kolej żąda od odbiorców wskazówek co do skierowania przesyłek na inną stację w Gdańsku lub w Gdyni. Przewożne do wskazanej stacji oblicza się za odległość od stacji nadania do nowej stacji przeznaczenia.

### EKSPEDYCJA STATKU DO NORWEGII ZACHODNIEJ

Następny rejs na linii Bergenske Stavangerske Baltio Line wykona statek „Sollund”, który będzie w Gdańsku ładował 13-go do 19-go II. Powyższy statek zawija bezpośrednio do portów Stavanger, Bergen i Trodheim oraz w razie ładunku równie do innych portów zachodnio-norweskich. Statkiem mogą być wysłane również towary na konsument bezpośredni do wszystkich portów północno-norweskich, Petsamo, Islandii i wysp Faro.

### Ze sportu MIEDZYNARODOWY TURNIEJ ZAPASNICZY W GDAŃSKU.

W środę odbyły się trzy nadzwyczaj ciekawe spotkania rozstrzygające. W pierwszej parze stanęli dwaj olbrzymi Grabowski i Zehe. Po godzinnych zmaganiach udało się Grabowskiemu pokonać przeciwnika za pomocą amerykańskiego krawatu w ogólnym czasie 2 i pół godz. Następnie parze walczyli Marunke i saskończyk Marunke. Dose pokonał Marunke w obie łopatki przez podwójnego nelsona w ogólnym czasie 58 min.



PARTNER WYDANIA





Stanisław Seyfried

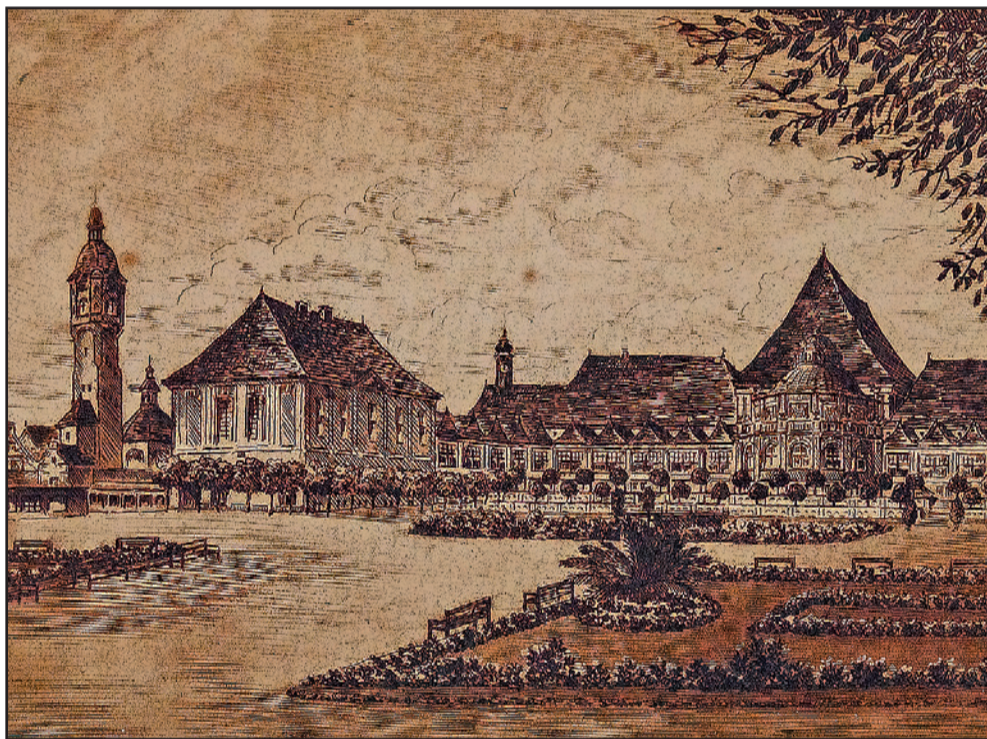
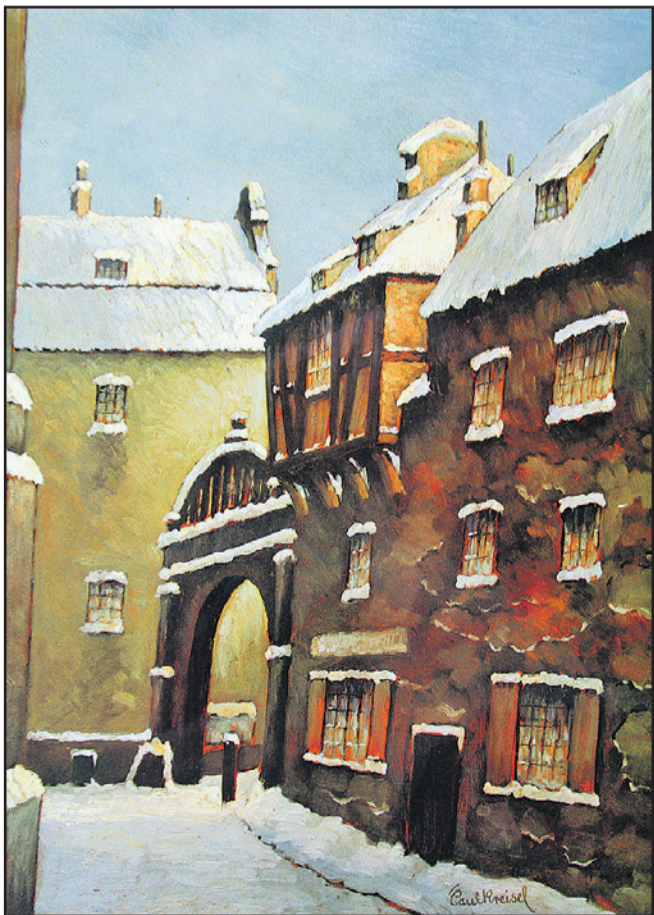
Galeria Sztuki Gdańskiej

# Paul Kreisel z ulicy Morskiej w Sopocie

Niektóre dzieła gdańskiej sztuki lat 30. ubiegłego wieku narażone na zniszczenie, poddawane przez władze nieustannej krytyce trafiały na listę „sztuki zdegenerowanej”. Ministerstwo Propagandy i Oświecenia Publicznego Rzeszy kierowane przez Josepha Goebbelsa tropiło wszelkie przejawy nowatorskich kierunków w niemieckiej przestrzeni muzealnej, których przedstawicielami byli również gdańszczanie.

Przykładem może być Felix Meseck, wybitny gdańszczanin, zapomniany malarz i grafik którego prace posiada Muzeum Narodowe w Gdańsku, stosunkowo niedawno miał wystawę w ramach cyklu „Między Słowami”. Prace przetrwały i pochodzą z zasobów Muzeum Miejskiego Wolnego Miasta Gdańska, które mimo wielu obostrzeń dotyczących sztuki, po dojściu nazistów do władzy dalej gromadziło dzieła współczesnych artystów niemieckich. To zapewne zasługa wybitnego niemieckiego historyka sztuki prof. Willy Drosta, który od roku 1930 kiedy został kustoszem muzeum kontynuował studia swoich poprzedników nad badaniem i tworzeniem zbiorów malarstwa gdańskiego. Prace Felixa Mesecka, zaliczane do tzw. „sztuki zdegenerowanej” nie były palone, a wręcz przeciwnie trafiały do magazynów gdańskiego muzeum. Dziś dzięki zapobiegliwości mądrych, rozważnych ludzi możemy delectować się tą wybitną twórczością.

Niestety w 1938 roku prof. Willi Drost już jako konserwator dzieł sztuki w Wolnym Mieście Gdańsku wstąpił do NSDAP. Jednak mimo jego wielkiej wiedzy, rozważności i przezorności wiele „podejrzanych” dzieł sztuki przetrwało. Jego praca na rzecz



historii została pomimo niechlubnej przeszłości zauważona i doceniona. Był doskonałym ekspertem gdańskiego malarstwa, wiele dzieł, szczególnie malarstwa flamandzkiego i holenderskiego udawało się sprowadzać do Gdańska, kupował je i tworzył dużą ich kolekcję.

Specjalnością muzeum było również kolekcjonowanie prac gdańskich artystów współczesnych takich jak: Stanisław Chlebowski, Fritz Pfuhe, Bruno Paetsch czy właśnie Felix Meseck. Była jeszcze duża rzesza artystów mniej znanych, których dzieła często również zasługiwały na zauważenie np.: Bruno Bielefeld, Eva van Breliq, Alfred Pawłowski, Curt Zismer czy Paul Kreisel.

Paul Kreisel do tej pory artysta mniej zauważany przez „Galerię Sztuki Gdańskiej” może właśnie dlatego, że jego twórczość mocno poddała się wymaganiom jakie stawiała ówczesna władza. Artysta po dobrych pracach namalowanych zaraz po studiach dość mocno poddał się duchowi naturalistycznego realizmu, przedstawiającego mityczne piękno pejzażu, kierującego zwolenników sztuki w rodzime rejony niemieckiego malarstwa. Niemieckiej propagandzie nie chodziło o celebrowanie na wprost narodowego socjalizmu, lecz promowanie pewnego rodzaju estetyki ukazującej wyidealizowany obraz dziejów odnoszący się do wcześniej utraconych ziem. Popularność różnego rodzaju form realizmu znajdowała swoje miejsce w pejzażu, w edytach i prezentacji wiejskiego życia. To wszystko miało dowodzić o ciągłości niemieckiego stylu i dziedzictwie kulturowym.

Mam wrażenie, że prace Paula Kreisela dość wiernie wpisują się w tego typu estetykę. Pod koniec lat 30., tuż przed samą wojną przybrały one bardziej niepokojące rozmiary i powoli zaczęły spychać na margines ambitniejszą twórczość.

Willi Drost w jednej ze swoich publikacji „Kunstschaffen In Deutschen Danzig” zauważa Kreisela, podając jego biografię, a także prezentując jego dobrą pracę zatytułowaną „Stocznia”, tym samym dając wyraz nieprzeciętnym zdolności. Willi Drost, profesor historii sztuki, specjalista gdańskiego malarstwa uważał, że gdańskie malarstwo reprezentowało bardzo wysoki poziom. W sierpniu i we wrześniu 1948 roku w Hamburgu prof. Willi Drost przygotował wystawę malarstwa, akwareli i grafik malarzy pochodzących z Gdańska. Wśród zaprezentowanych 31 artystów znalazła się również praca Paula Kreisela „Tekka gdańskich akwafort.”

Stanisław Seyfried

Reprodukcje pocztówek pochodzą z kolekcji Andrzeja Walasa



Paul Kreisel (1891 Gdańsk – 1982 Bad Schwartau)

Malarz i grafik Wolnego Miasta Gdańska, uczeń Augusta Wilhela Stryowskiego, dyrektora Gdańskiego Muzeum Miejskiego, znakomitego malarza. Uczęszczał na wieczorowe kursy Gdańskiej Szkoły Rzemiosła Artystycznego (Kunstgewerbeshule). Główne studia artystyczne odbył w Akademii Sztuk Pięknych w Królewcu (1912-14 i 1918-20). Studiował u znakomitych profesorów Arthura Degenera, Richarda Pfeiffera i Heinricha Wolfa. Obok Bertholda Hellingratha należał do najbardziej znanych gdańskich grafików. Po pierwszej wojnie światowej został profesorem rysunku w średnich szkołach gimnazjalnych Gdańska i Sopotu. Pozostawił po sobie dużą spuściznę artystyczną, przeważnie grafiki gdańskie, ale także grafiki Królewca i Szczecina. Tworzył widoki najbardziej znanych miejsc starego Gdańska: Kościół Mariacki, Żuraw, Długie Pobrzeże, Długi Targ, Ratusz, ale także te mniej znane zakątki miasta, rzadko odwiedzane przez turystów. Jego obrazy olejne zachowane w estetyce impresjonistycznej należą do rzadkości, pojawiają się dość sporadycznie na rynkach antykwarycznych i uzyskują stosunkowo wysokie ceny.

Wspólnie dla kultury i sztuki Pomorza



# Wernisaż wystawy „Spojrzenie ludziom prosto w oczy...”

W Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku w 4. rocznicę śmierci Jana Olszewskiego odbył się wernisaż wystawy pt. „Spojrzenie ludziom prosto w oczy...”.

Przed otwarciem ekspozycji dr Marek Szymaniak, Zastępca Dyrektora ds. Naukowych Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku oraz Waldemar Szulc, Zastępca Dyrektora ds. Organizacyjnych Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku złożyli kwiaty pod tablicą upamiętniającą Jana Olszewskiego, która znajduje się w Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku obok sali konferencyjnej, które nosi imię premiera Jana Olszewskiego.

- Pamięć o premierze Janie Olszewskim jest żywa w Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku każdego dnia - powiedział dr Marek Szymaniak, Zastępca Dyrektora ds. Naukowych Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. - O tym wyjątkowym człowieku przypomina zwie-



dzającym sala konferencyjna jego imienia. Był on czynnym uczestnikiem walki z okupantem niemieckim, jako harcerz szarych szeregów, brał udział w Powstaniu Warszawskim. Zaś po zakończeniu wojny (...) przyszły pan premier brał

udział w obronie żołnierzy Armii Krajowej.

- Następnie o wystawie opowiedział jej współautor, Artur Kłus, który w ramach swojego wystąpienia przypomniał, iż doświadczenie wojny było dla premiera Olszewskiego



doświadczeniem granicznym i wpłynęło na jego dalsze wybory oraz postawę: „Lata 1939-1945 kształtowały jego stosunek do sytuacji zarówno w 1958 roku, jak i 1981 w trakcie stanu wojennego czy podczas przemian ustrojowych - po-

wiedział Artur Kłus, współautor wystawy. - Był zagorzałym antykomunistą, kierował się przekonaniem, że cel powinien być jasno określony i powinien być jeden - niepodległość.

- Na podstawie własnych i szerzej - rodzinnych do-

świadczeń prostował kłamstwa na temat postaw Polaków i przebiegu niemieckiej okupacji - napisała w odczytanym liście dr Justyna Błażejowska, współautorka wystawy, której przybycie uniemożliwiły problemy zdrowotne. - Wywodząc się z rodziny kolejarskiej, brońmi dobrego imienia polskich kolejarzy nieprawdziwie oskarżanych o udział w Holokauście (...) dziękuję Panu Dyrektorowi i Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku za wszystkie działania upamiętniające postać śp. Pana Premiera.

Wystawa pt. „Spojrzenie ludziom prosto w oczy...” będzie prezentowana do połowy marca na poziomie -2 w Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Wstęp na ekspozycję jest bezpłatny.

## Zmiany w Muzeum Narodowym w Gdańsku

Przebywający na Wybrzeżu Jarosław Sellin, wiceminister Kultury i Dziedzictwa Narodowego podczas konferencji prasowej w Pałacu Opatów w Oliwie poinformował o oczekiwanej od jakiegoś czasu zmianie organizacyjnej gdańskiego muzeum. Jednocześnie na ręce Andrzeja Walasa, gdańskiego kolekcjonera dzieł sztuki złożył podziękowania za przekazanie muzeum zaginionego obrazu Artura Bendrata „Kanał portowy”.

Gdańskie muzeum zawiadywane do tej pory przez samorząd województwa pomorskiego pozbawione było takiej samej opieki przynajmniej finansowej jak muzea w Warszawie, Krakowie i Poznaniu podlegające bezpośrednio i zarządzane przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Po trwających jakiś czas rozmowach z marszałkiem województwa, podjęto decyzję o zwiększeniu możliwości gdańskiej placówki i również skierowanie jej bezpośrednio pod zarządzanie ministerstwa. Umowa zaczęła obowiązywać od lutego 2023 r. i z instytucji samorządowej muzeum stało się placówką państwową. Zwiększa się zatem zakres finansowania różnego rodzaju przedsięwzięć, na które do tej pory nie było stać gdańskie muzeum.

Korzystając z okazji pobytu ministra na Wybrzeżu, zapytaliśmy o dalsze losy stadio-



Od lewej: Andrzej Walas, gdański kolekcjoner; Jarosław Sellin, sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Generalny Konserwator Zabytków, Jacek Friedrich, dyr. Muzeum Narodowego w Gdańsku

nu Gedanii. Klubu gdańskich Polaków, tak tragicznie doświadczonego przed i podczas wojny nadal przeżywa chwile niepewności. Nowy właściciel zastosował taktykę na przeczekanie. Zapytaliśmy zatem czy możemy być spokojni, o

teren Gedanii i nie zostanie on zabudowany. - Proszę być spokojnym - mówi minister Sellin - w tej chwili na jakikolwiek zmiany nie ma mowy. Teren jest w gestii konserwatora zabytków i bez jego zgody nic nie może się wydarzyć.

Jesteśmy w kontakcie z konserwatorem i nic nie może nas zaskoczyć. Popieramy jego decyzje, ale jak wiem jeszcze nic się nie dzieje, przypuszczam że konserwator w tej chwili ma większą wiedzę ode mnie.

**Stanisław Seyfried**

## Promocja książki Danuty Drywy w Filii Gdańskiej

16 lutego (czwartek) o godz. 17:30 w Filii Gdańskiej Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Josepha Conrada-Korzeniowskiego w Gdańsku odbędzie się promocja

książki Danuty Drywy „Polska Matką naszą... zbrodnia na Polakach z Wolnego Miasta Gdańska w obozie Stutthof w 1940 r.”. Wydawca książki jest Muzeum Stutthof w Sztutowie.





# Wracam do gry...

Rozmowa z Krzysztofem Brede, nowym trenerem I-ligowej Chojniczanki Chojnice.



Nowym trenerem Chojniczanki został dobrze znany w Chojnicach Krzysztof Brede (z lewej). Z prawej prezes klubu Jarosław Klauzo.

**- To chyba był zbyt długi urlop i rozbrat z futbolem?**

- W szatni długo mnie nie było to prawda, ale od piłki nie odszedłem od ponad roku kiedy pożegnałem się z Podbeskidziem Bielsko Biała. Byłem komentatorem TVP 3 meczów e-Winner II ligi i Fortuny I ligi w Polsat Sport. **- Ale stresujący był ten 2022 rok dla Ciebie. Odbierałeś telefony ale jednak z nadzieją czekałeś na te najbardziej oczekiwane?**

- Moim marzeniem jak dla

każdego wychowanka Lechii jest na pewno praca wśród biało-zielonych. Była wprawdzie oferta od Lechii ale nie taka na jaką bym liczył. Nie doszło do porozumienia w kwestii podpisania umowy na stanowisku dyrektora Akademii Lechii Gdańsk. Po czasie wydaje mi się, że najbardziej zdeterminowanym na zatrudnienie mnie w Lechii był tylko Dariusz Krawczyk, chyba mniej pozostali zarządzający klubem.

**- A Twój mentor Michał**

**Probiez, któremu asystentowałeś zarówno w Lechii i w Jagiellonii nie zapraszał Cię do współpracy z kadrą U-21?**

- Powiem szczerze, że teraz mam ambicję pracować na swój rachunek i odpowiedzialność. Nawet nie kontaktowałem się z trenerem Probiezem. Miałem ciekawą propozycję z krakowskiej Wieczystej, lecz dla mnie spadek o dwa poziomy ligowe od tego kiedy prowadziłem już drużynę w ekstraklasie jest dla mnie mało

ambitne. W sumie znalazłem się w Chojnicach, w drużynie w której zaczynałem samodzielnie swoją trenerską przygodę. Wówczas zakończyłem sezon na 3. pozycji, kiedy jeszcze awans uzyskiwały dwie pierwsze drużyny. Znalazłem wspólny język z prezesem Jarosławem Klauzo, człowiekiem ambitnym i upartym. Obaj chcemy i musimy utrzymać drużynę w I lidze. Wierzę, że tak się stanie a później będziemy chcieli więcej...

**Krzysztof Brede, ur. 8 lutego 1981 w Gdyni – polski piłkarz i trener.**

W trakcie swojej kariery zawodniczej grał w Lechii Gdańsk, Lechu Poznań, Arce Gdynia, Warmii Grajewo, Gryfie Wejherowo i Olimpii Grudziądz.

Kariera trenerska: Po zakończeniu kariery piłkarskiej rozpoczął karierę trenerską, najpierw jako asystent w Lechii, a później Jagiellonii Białostok. Zadebiutował w Ekstraklasie w roli pierwszego trenera 12 grudnia 2016 prowadząc zespół Jagiellonii w wyjazdowym meczu z Arką (3:2) w zastępstwie zawieszono Michała Probieza.

W 2017 został szkoleniowcem Chojniczanki Chojnice. Pod jego wodzą zespół ten zajął w sezonie 2017/18 trzecie miejsce w I lidze. Dzień po ostatnim meczu rozgrywek (wygrana 4:0 z Bytovią Bytów (u siebie), 4 czerwca 2018 odszedł z klubu. Dwa tygodnie później został trenerem Podbeskidzia Bielsko-Biała, z którym w sezonie 2019/20 zajął drugie miejsce i wywalczył awans do Ekstraklasy. W grudniu 2020 został zwolniony z funkcji trenera.

Ma żonę Natalię i córkę Aleksandrę.

Sukcesy jako zawodnik:

Lechia Gdańsk - III liga polska (2004/05), grupa II – wygrana i awans, II liga polska (2007/2008) – wygrana i awans.

Olimpia Grudziądz - III liga polska (2008/09), grupa kujawsko-pomorsko-wielkopolska – wygrana i awans.

Sukcesy jako trener:

Chojniczanka Chojnice - I liga polska (2017/2018) – III miejsce.

Podbeskidzie Bielsko-Biała - I liga polska (2019/2020) – II miejsce i awans do Ekstraklasy.

Droga zawodowa jako trenera:

2011–2012 Lechia II Gdańsk (asystent)

2012–2014 Lechia Gdańsk (asystent)

2014–2017 Jagiellonia Białostok (asystent)

2016 Jagiellonia Białostok (zastępstwo)

2017–2018 Chojniczanka Chojnice

2018–2020 Podbeskidzie Bielsko-Biała

2022- Chojniczanka Chojnice

**- Ligę rozpoczynacie w najbliższy poniedziałek od meczu ze Skrą Częstochowa, jakie nastroje i oczekiwania?**

- Musimy wygrać i nie ma innej opcji. Martwią mnie tylko prognozy pogody, które przewidują powrót opadów śniegu i minusowe temperatury. Nie uprawiamy sportu zimowego i to budzi nasze obawy. Ale póki co to myślimy optymistycznie. Cieszy mnie transfer jednego z najbardziej utalento-

wanych piłkarzy ekstraklasy. Myślę tutaj o Danielu Szelańskim z Rakowa, który jeszcze nie tak dawno w meczu z eks-mistrzem Polski Lechem w Poznaniu zdobywał gola po efektywnej i indywidualnej akcji. To b. dobry zawodnik i jestem pewien, że nam pomoże pięć się w górę tabeli. Wracam do gry!

**- Dziękuję za rozmowę i powodzenia!**

**Rozmawiał: POPI**

## PIŁKA W GRZE

### ZWOLIŃSKIEGO 4 W 5, ARKA NA KURSIE...

W drugim meczu roku Lechia Gdańsk mierzyła się w Zabrzu z Górnikiem. W prognozach w Gdańsku liczone na punkt. Po meczu pozostał niedosyt, gdyż 3 punkty były „do wzięcia”.

Lechia grała mądrze i kontrolowała przebieg wydarzeń. W pierwszej połowie goście mieli dwie wyborne okazje do strzelenia bramki. Raz Durmus uderzeniem piłki z głowy minimalnie minął słupkę, a Conrado uderzając w polu karnym na bramkę trafił w poprzeczkę. Zwykle wówczas bywa, że takie zmarnowane okazje się mszczą. W końcu przedłużonego czasu gry Słoweniec Erik Janza z narożnika pola karnego uderzał piłkę w kierunku bramki Kuciaka. Stojący przed nim Ikeas Durmus odwrócił się tyłem i wyskakując starał się zablokować piłkę, której nawet nie widział. Futbolówka uderzyła w jego nogi, a następnie w bark i wyleciała poza boisko. Nie było protestów, wszyscy przygotowywali się do egzekwowania rzutu różnego. Tymczasem młody sędzia z Wrocławia schylił głowę, ręką przytrzymał słuchawkę i po sygnale od sędziego z VAR ruszył w kierunku monitora. Po dłuższej analizie wskazał „na wapno”. Rzut karny z tzw. powietrza...

Po przerwie, a właściwie po wejściu na boisko Austria-ka Friesenbichlera gdańszczanie przyśpieszyli grę. W 70. minucie meczu właśnie ten zawodnik oddał silny i kąśliwy strzał z ok. 30 metrów od bramki. Bramkarz zabran jedynie mógł przed siebie piłkę odbić przed siebie, a właściwie pod nogi Łukasza Zwolińskiego. Ten tylko na to czekał i w piątym kolejnym meczu zdobył 4 bramkę. W sumie ma ich na swoim koncie już 6. Kontrakt z gdańskim klubem wygasa już za 4 miesiące a szefostwo Lechii - nic. Właściwie popularny „Zwolak” mógłby już dziś podpisać umowę z nowym klubem, która obowiązywała by od 30 czerwca br. Z dniem 1 lipca mógłby zameldować się na treningach w nowym otoczeniu, a gdański klub mógłby jedynie grzecznie się pożegnać bez żadnej nadziei na jakikolwiek ekwiwalent pieniężny. Polityka transferowa klubu z Gdańska to prawdziwie nowatorski sposób prowadzenia takich „interesów”...

W najbliższą sobotę o 17.30 na Polsat Plus Arenie kolejny mecz tym razem Lechia podejmuje Widzew Łódź, którego w ub. roku pokonała w Łodzi 3:2. Widzew się pręży, bo pała rewanżem, wszak plasuje się w czołówce tabeli i jest okrzyknięty mianem rewelacyjnego beniaminka. Zapowiada się smakowicie...

### I liga

W piątek 10 lutego startuje Fortuna I liga a w jej ramach dwie pomorskie ekipy. Arka Gdynia i Chojniczanka Chojnice. Dwa różne cele.

**Górnik Zabrze - Lechia Gdańsk 1:1 (1:0).** Widzów: 8342.

Bramki: Szymon Włodarczyk 45 (k) - Łukasz Zwoliński 71.

Sędziował: Damian Sylwestrzak (Wrocław).

Lechia: Dušan Kuciak - Jakub Bartkowski, Michał Nalepa,

Mario Maloča, Rafał Pietrzak - İlkey Durmuş (56 Kacper

Sezonienko), Kristers Tobers, Jarosław Kubicki, Maciej

Gajos (57 Kevin Friesenbichler), Conrado (79 David Stec)

- Łukasz Zwoliński.

żółte kartki: Włodarczyk, Janża - Gajos, Zwoliński, Durmuş,

Bartkowski.

Mecz przerwany w 27. minucie na 33 minuty z powodu śnieży.

W Gdyni po zwolnieniu trenera Ryszarda Tarasiewicza rodzina Kołakowskich liczy na dogonienie czołówki. 6 punktów straty do wicelidera, którego lokata gwarantuje bezpośredni awans do ekstraklasy. Lider - ŁKS Łódź raczej nieosiągalny. Po pierwsze 9 punktów przewagi, po drugie klub został kupiony przez polskiego miliardera z USA i raczej klub z pełną kasą takiej okazji nie przepuści...

W Chojnicach walka o utrzymanie. 2 punkty straty do bezpiecznej pozycji. Z nowym, ambitnym trenerem - Krzysztofem Brede, są duże szanse na realizację celu.

W sobotę żółto-niebiescy grają w Sosnowcu z tamtejszym Zagłębiem, a Chojniczanka w poniedziałek o 18.00 na stadionie przy ul. Mickiewicza podejmuje Skrę Częstochowa, sąsiada z tabeli.



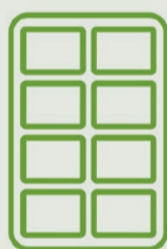


# zielone pojęcie

BLOG PRZYJAZNY ŚRODOWISKU

## Fotowoltaika dla domu

Myślisz o instalacji fotowoltaicznej dla Twojego domu? Dowiedz się więcej o opłacalności inwestycji, jej korzyściach i przysługujących Ci dopłatach.



Dlaczego instalacja fotowoltaiczna się opłaca?



Jak dobrać panele i gdzie je najlepiej zamontować?



Jakie dofinansowanie możesz dostać?



Więcej informacji na temat zielonej energii, fotowoltaiki i efektywności energetycznej **znajdziesz w artykułach na naszym blogu.**



Zajrzyj na stronę:  
[energa.pl/zielonepojecie](http://energa.pl/zielonepojecie)



# Pod siatką

Podział na grupy w eliminacjach siatkówki dziewcząt w Licealiadzie



GDAŃSKA  
OLIMPIADA  
MŁODZIEŻY

W dwóch podgrupach np. A1 i A2 rywalizacja toczy się systemem „każdy z każdym”, następnie dwie najlepsze drużyny (z zaliczeniem meczu z podgrupy) grają z dwiema najlepszymi drużynami z drugiej podgrupy. Do ½ awans z każdej grupy uzyskują dwie najlepsze drużyny. Mecze w przypadku dwóch boisk w sali można rozegrać jednego dnia, lub rozłożyć na dwa dni. Decyzję podejmuje Szkoła Organizująca zawody i podaje zainteresowanym szkołom i koordynatorowi.

W ½ drużyny zostaną rozlosowane z uwzględnieniem wyników ubiegłorocznej rywalizacji do dwóch grup D i E i system dalszych rozgrywek identyczny jak w eliminacjach.

**Termin rozegrania zawo-**

**dów: 13 – 16.02.2023 r.**

**Grupa A 1 Gospodarz: XXIII LO (ul. I. Krasickiego 10)**

Termin: 14.02.2023r. (wtorek)

godz. 9.00

1. XXIII LO
2. XIX LO
3. VIII LO

**Grupa A 2 Gospodarz: XXI LO (Hala Miejska ul. Kołobrzaska 61)**

Termin: 14.02.2023 r. (wtorek) godz. 9.00

1. XXI LO
2. CKZiU nr 2
3. IX LO

**Grupa B 1 Gospodarz: IV LO (ul. Na Zaspę 31 A)**

1. IV LO
2. ZSK Wizerunku
3. III LO

**Grupa B2 Gospodarz: XXIV LO (ul. Wodnika 57)**

Termin: 15.02.2023 r. (środa)

godz. 9.00

1. XXIV LO
2. II LO
3. I LO
4. GLA

**Grupa C 1 Gospodarz: XX LO (ul. Dobrowolskiego 6)**

Termin: 15.02.2023r. (środa)

godz. 9.00

1. XX LO
2. SEH
3. V LO

**Grupa C 2 Gospodarz: XX LO (ul. Dobrowolskiego 6)**

Termin: 15.02.2023r. (środa)

godz. 9.00

1. XV LO
2. PSB
3. ULO

**Podział na grupy w eliminacjach siatkówki chłopców w Licealiadzie**

W dwóch podgrupach np. A1 i A2 rywalizacja toczy się systemem „każdy z każdym”, następnie dwie najlepsze drużyny (z zaliczeniem meczu z podgrupy) grają z dwiema najlepszymi drużynami z drugiej podgrupy. Do ½ awans z każdej grupy uzyskują dwie najlepsze drużyny. Mecze w przypadku dwóch boisk w sali można rozegrać jednego dnia, lub rozłożyć na dwa dni. De-



cyzę podejmuje Szkoła Organizująca zawody i podaje zainteresowanym szkołom i koordynatorowi.

W ½ drużyny zostaną rozlosowane z uwzględnieniem wyników ubiegłorocznej rywalizacji do dwóch grup D i E i system dalszych rozgrywek identyczny jak w eliminacjach.

**Termin rozegrania zawodów: 13 – 16.02.2023 r.**

**Grupa A 1 Gospodarz: IV LO (ul. Na Zaspę 31 A)**

1. IV LO
2. ZSK Wizerunku

3. GLA

**Grupa A 2 Gospodarz: XXIV LO (ul. Wodnika 57)**

Termin: 14.02.2023r. (wtorek)

godz. 9.00

1. IX LO
2. PSB
3. ULO

**Grupa B 1 Gospodarz: XXI LO (Hala Miejska ul. Kołobrzaska 61)**

Termin: 15.02.2023 r. (środa)

godz. 11.30

1. XXI LO
2. V LO
3. I LO

**Grupa B2 Gospodarz: XXI LO (Hala Miejska ul. Kołobrzaska 61) IV LO**

Termin: 15.02.2023 r. (środa)

godz. 11.30

1. SEH
2. XIX LO
3. ZS Łączności

**Grupa C 1 Gospodarz: XX LO (ul. Dobrowolskiego 6)**

Termin: 14.02.2023r. (wtorek)

godz. 9.00

1. XX LO
2. III LO
3. CKZiU nr 2

**Grupa C 2 Gospodarz: XX LO (ul. Dobrowolskiego 6)**

Termin: 14.02.2023r. (wtorek)

godz. 9.00

1. II LO
2. XV LO
3. Spartakus

## Młodzi adeptcy sportów wodnych nie próżnują

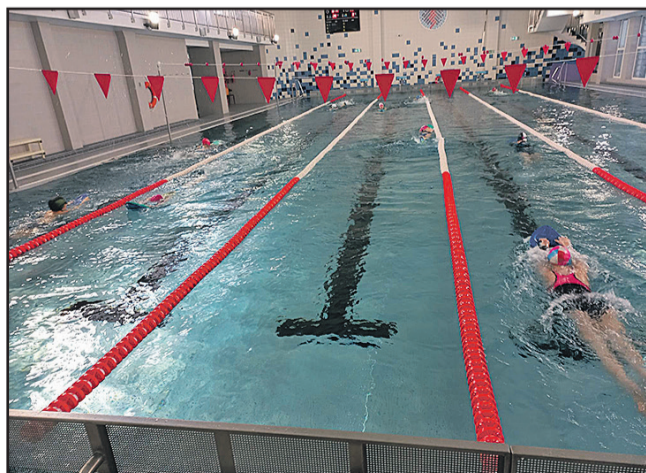
Zima dla młodych adeptów sportów wodnych to okres bardzo intensywnych treningów. Zwłaszcza dlatego, że jak zauważa trener Grzegorz Kwiatkowski, wielu młodych wodniaków w 2023 roku wystartuje w Mistrzostwach Polski w trzech różnych dyscyplinach sportowych: wyścigach smoczych łodzi, kajakarstwie oraz najmłodszej dyscyplinie, SUP.

Do takiego wyzwania potrzeba solidnego przygotowania nie tylko motorycznego, ale także kondycyjnego. Dlatego też młodzi wodniacy sporo czasu spędzają w siłowni, różnego rodzaju ergometrach, a także biegają w terenie. Ważne też w tym okresie jest doskonalenie pływania oraz trening gimnastyczny i koordynacyjny na sali gimnastycznej. Podczas półkolonii, które odbyły się w czasie niedawno zakończonych ferii nie zabrakło też czasu na gry zespołowe, wygrzewanie w jacuzzi, zabawy w klubie bowlingowym, lodowisku czy „Loopi's World”.



Jak zauważa trener: „Jest czas na pracę a potem musi być

czas na zabawę i regenerację”. Wychowanka Sekcji Spor-



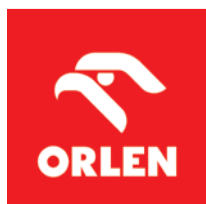
tów Wodnych Gdańskiego Zespołu Schronisk i Sportu

Szkolnego, Oliwia Adamczyk, ma już na koncie pierwszy

w tym roku sukces! Wzięła udział w Mistrzostwach Polski w wiosłowaniu na ergometrze kajakowym. Oliwia zdobyła srebrny medal oraz tytuł wicemistrzyni Polski Młodziczek w wyścigu na dystansie 500 metrów.

Co prawda do wiosny jeszcze daleko, ale podopieczni sekcji nie mogą się już doczekać pierwszych treningów na wodzie. Rok 2023 to dla wodniaków z GZSiSS prawie trzydziście startów w regatach smoczycich łodzi, kajakarskich oraz SUP, w tym oczywiście udział w Mistrzostwach Polski.

**źródło GZSiSS**



PARTNER WYDANIA